

1007-121
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

46
Cena numeru pojedynczego 50 gr.

ROK VI (XI)

NR. 9

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

15 M A J A

1 9 2 9

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

DO WSZYSTKICH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Administracja *Pracownika Samorządowego* usilnie prosi wszystkie Samorządy, wszystkich Kolegów i pozostałych Czytelników, aby, korzystając z naszych ogłoszeń, koniecznie powoływali się przy zakupach i zgłoszeniach o kupno na *Pracownika Samorządowego*.

D R U K A R N I A

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI G.M. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO i DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIJSZYCH.

KOSZTORYSY i OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

WYDZIAŁ POWIATOWY
SEJMIKU BIAŁA-PODLASKA
ogłasza

KONKURS

na stanowisko
REFERENTA PODATKOWEGO
biura Wydziału Powiatowego.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według VIII gr. plac urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Odpis świadectwa z dotychczasowej pracy.
3. Gruntowna znajomość buchalterji i Ustaw w sprawie podatków samorządowych i państwowych.
4. Przynajmniej trzyletnia praca w dziale podatkowym.
5. Świadectwo ukończenia szkoły średniej.
6. Własnoręcznie napisany życiorys.
7. Referencje dwóch osób znanych, względnie instytucji.
8. Okres próbny jeden rok.

Oferty składać do biura Wydziału Powiatowego do dnia 1 maja 1929 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału
Starosta Ignacy Bobek

Sekretarz Sejmiku
Wacław Brzeziński

Samorządy ogłaszają konkursy i t. p.

przedewszystkiem

w *Pracowniku*

Samorządowym

Pośrednictwo pracy

Poszukuję od zaraz stanowiska

sekretarza wójtostwa

Posiadam kilkoletnią praktykę. Oferty proszę kierować: Józef Korrek, Wierzchucin-Król., powiat Bydgoski.

Pośrednictwo pracy

Poszukuję posady pomocnika pisarza gminnego.

Ukończyłem 7 kl. szkoły powszechnej i posiadam 5-ty rok praktyki, piszę biegle na maszynie.

Laskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Piotr Kitliński, praktykant gminny w Sędziszowie, poczta Sędziszów koło Jędrzejowa.

Poszukuje odpowiedniej posady pracownik samorządowy z 4-letnią praktyką samodzielną, średnim og. wykształceniem i ukończonym wyższym kursem Studium Komunalnego przy W. W. P. K. Bieguński, Ostrowiec, ul. Ilżecka 29.

W KAŻDEJ BIBLIOTECE
znaleźć się powinna książeczka
CZ. ROKICKIEGO

NIEPODLEGŁOŚĆ ODZYSKANA

Jakieśmy ją odzyskali
Czegośmy dokonali
przez lat 10

GŁOSY PRASY:

Głos Prawdy z 8 grudnia 928 r.:
Broszura napisana obiektywnie. Czyta się ją z wielkim zainteresowaniem.

Ekspres Poranny z 4 grudnia 928 r.:
Broszura p. Rokickiego znaleźć się winna we wszystkich popularnych bibliotekach.
Gazeta Lwowska z 30 listopada 928 r.:
Zwięźle a przejrzyście przedstawia autor dzieje Rzplitej Polskiej w ciągu ostatnich lat 10-ciu.

Wici z 16 grudnia 928 r.
Zalecamy przeczytać tym, którzy chcą objąć okiem całokształt minionego dziesięciolecia.

CENA 1 ZŁ.

Zamawiać w Składnicy Zw. Prac. Adm. Gm.
WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20
KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.
NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.
OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł

Wł. konta: Zarz. Zw. Pr. Adm. Gm. Rz. P. i Wyd. Prac. Sam. — Wolna cz. I str. okład. — 300 zł. — Samorządom 25% opustu.

TREŚĆ

Wynik konkursu literackiego Pracownika Samorządowego
Niec o sprawach mieszkaniowo-budowlanych dr. Tadeusz Alski
Miejscowe statuty emerytalne dla pracowników samorządowych
Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych

ODCINEK

Dwa dziesięciolecia — prof. Rudolf Sikorski — dokończenie

WSPÓŁPRACA ZWIĄZKÓW

Ze Związku Pracow. Komunalnych woj. śląskiego w Katowicach

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

O naliczenie niższych pracowników do Związku — St. Gajewski

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich

Z życia oddziałów i kół

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

O sprawność organizacyjną M. Prawdzic Layman

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

Pobudujemy dom Związkowy — S. Chodyszko, S. Janus, A. Pacholczyk

Własny dom — Albert Nawrocki

O czynną współpracę i stałe czucie z centralą — Józef Krassowski

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej

Z życia naszych oddziałów

Z żalobnej karty

KSZTAŁCENIE, DOKSZTAŁCANIE, SAMOKSZTAŁCENIE

Od Was tylko zależy — Józef Krassowski

Co mówią liczby o dokształcaniu pracowników gmin wiejskich — Z. P.

Samorządy, które popierają dokształcanie

Poradnik prawny

Z obcych pism pracowniczych

Kronika

Nowe książki

Nadesłane

Wynik Konkursu literackiego Pracownika Samorządowego

Na konkurs literacki nadesłano ogółem 47 utworów. Mianowicie te, które wymieniliśmy w nrze 2-gim *Pracownika Samorządowego* i dwa jeszcze, następujące, w tamtym spisie omyłkowo pominięte:

46. *Pożyczka Ligi Narodów*, godło *Srebrny trójkąt*.

47. *Wspomnienia sekretarza gminnego*, godło *Czech*.

Sąd konkursowy, stosownie do zapowiedzi w nrze 9-ym z r. ub., składali pp.: Stanisław Baczyński, krytyk literacki, Stanisław Gajewski, przedstawiciel Rady Naczelnej Zw. Prac. Samorz. i Czesław Rokicki, redaktor *Pracownika Samorządowego*.

Dokładnie zapoznawszy się z utworami, sąd konkursowy uznał, że wśród nadesłanych prac, niema rzeczy bezwzględnie wybitnej. Zatem postanowił nagrody I-ej nikomu nie przyznawać, a z sumy, przeznaczonej na tę nagrodę, utworzyć dodatkowe nagrody dalsze.

Za zasługujące na nagrodę uznał sąd konkursowy 5 utworów poniższych:

1. *Gromada* — nagr. II.

2. *Przęsła* — nagr. II.

3. *W ciasnem kółku* — nagr. III.

4. *Twierdze Ciemnogrodu* — nagr. III.

5. *Pan Mecenas* — nagr. III.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami są:

1. *Gromady* — Józef Niecko w Warszawie, nagroda II, w sumie zł. 300;

2. *Przęsł* — Teodor Goździkiewicz w Łowiczu, nagroda II, w sumie zł. 300;

3. *W ciasnem kółku* — Wanda Jagienka Śliwina w Lubartowie, nagroda III, w sumie zł. 200;

4. *Twierdz Ciemnogrodu* — Władysław Gacki w Pabjanicach, nagroda III, w sumie zł. 200;

5. *Pana Mecenasa* — Stanisław Wiśniowski w Nowym Targu, nagroda III, w sumie zł. 200.

Nadto sąd konkursowy wyróżnił dwa następujące utwory o niewątpliwych wartościach literackich, ale nie odpowiadające warunkom:

Do słońca, godło *Pro arte*;

Na wsi, godło *Obserwator*.

Biblioteka
UMCS
Lublin

W 870/94/90

Utwory te, mimo zalety formalno-literackie, usunęły się z pod konkursu, gdyż osnuto je wyłącznie na przeżyciach osobniczych, nie zaś na tle życia społecznego, a to stanowiło warunek podstawowy.

Autorami wyróżnionych nowel są:

Do słońca — Janina Borecka (Jerzy Pomian)

w Warszawie;

Na wsi — Wacław Parkoff w Warszawie.

Wreszcie Redakcja *Pracownika Samorządowego* wybrała do druku następujące 4 utwory nie nagrodzone:

1. *Żydaczyńska historia*, godło *Aldebaran*.

2. *Posiew*, godło *Skiba*.

3. *Na Sokolicy*, godło *Plmp*.

4. *Pożyczka Ligi Narodów*, godło *Srebrny trójkąt*.

Jeden z powyższych utworów wymaga skrótów, jeden zmiany w zakończeniu.

Druk utworów nagrodzonych rozpoczniemy w numerze następnym.

Nagrodzonym autorom Administracja *Pracownika Samorządowego* prześle przyznane nagrody w ciągu b. m. maja, pod adresami, które podali obok nazwisk.

Autorom pozostałych 38 utworów Administracja *Pracownika Samorządowego* będzie odsyłać ich prace tylko na wyraźne żądanie i po otrzymaniu dokładnego adresu, najdalej do 31 sierpnia r. b. Po tym terminie, utwory nie odebrane Redakcja zniszczy.

Prof. Rudolf Sikorski

Dwa dziesięciolecia

Dokończenie

Uroczysty obchód dziesięciolecia istnienia Związku obchodzili w marcu r. b. także pracownicy miejscy m. st. Warszawy. Obchód ten, zorganizowany nader starannie przez poparcie ze strony Zarządu Stolicy, wypadł niezwykle uroczysto. Związek pracowników m. st. Warszawy stanął w zupełności na wysokości zadania. Nie zamknął się bowiem we własnym tylko kole interesów, ale dał także wyraz potrzebie promieniowania stolicy na cały kraj. Zaprosił więc Związek nie tylko reprezentacje Związku Zrzeszeń pracowników miejskich, lecz i związków pracowników powiatowych i gminnych. Liczne delegacje związków pracowników samorządowych przybyły, zaproszone z całego kraju. Stąd nabrał obchód pracowników m. st. Warszawy znaczenia ogólnego, nie zaś tylko uroczystości miejscowej. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele rządu i zarząd miasta, zarówno rada miejska, jak i magistrat.

Nieco o sprawach mieszkaniowo-budowlanych

Sądzę, że poruszenie sprawy tak ważnej, nawet w sposób ogólny, bardzo się nam przyda. Dotyczy ona w dużej mierze i szczególnie pracowników samorządowych, gdyż będę tu mówił o samorządach głównie, jako o wznosicielach nowych domów mieszkalnych, w okresie, który przeżywamy.

O potrzebie i konieczności, oraz o trudnościach budownictwa mieszkaniowego pisać nie będę, gdyż są powszechnie znane. Natomiast chciałbym poruszyć kilka momentów, dotychczas mniej uwzględnianych.

W praktyce sprawa budowy domów mieszkalnych zaczyna się coraz wyraźniej różniczkować na budowę domów:

1. na własny użytek (1 — 2-rodzinnych);
2. czynszowych dla zysku;
3. czynszowych nie dla zysku;
4. koniecznych dla bezdomnych i najuboższych.

1. Budowa domów na własny użytek może się odbywać i odbywa się bez potrzeby jakiegokolwiek państwa lub gminy.

Po największej części niżsi funkcjonariusze państwowi i samorządowi, mając odziedziczony, zakupiony, czy otrzymany w posagu kawałek gruntu, budują na nim domek skromny o 2 — 3 izbach, przyczem częstokroć sami pracują nad budową, dalej, używają do niej różnych tanich materiałów (żużel, stare wagony kolejowe i t. p.). Niewielki kredyt na taką budowę otrzymać można wcale łatwo w miejscowych kasach oszczędności. Budowy takie odbywają się na-

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: prezydent stolicy p. Słomiński i żona prezesa Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich Rzplitej Polskiej — pani Popielawska.

Obchód ten odbył się w sali teatru Wielkiego. Rozpoczęła go przemowa prezesa Związku warszawskiego p. Giedroycia, a następnie przemawiał p. Popielawski. Referat o założeniu, rozwoju i działalności związku wygłosił p. Gajewski. Pierwszy gwóźdź do sztandaru wbił prezydent Stolicy, a zarazem prezes Polskiego Związku Miast, p. Słomiński, a następnie delegaci wszystkich większych i szeregu mniejszych miast Kraju.

Uroczystość uświetnili wspaniałymi występami artyści opery i scen miejskich wraz z orkiestrą i chórem opery, oraz członkami baletu, którzy, jako członkowie Związku Pracowników Stolicy, pospieszili z ofiarną gotowością, aby swymi talentami i umiejętnościami przyczynić się do podniesienia uroczystości.

Na bankiecie pierwszy przemówił Prezydent miasta p. Słomiński, który zaznaczył, że Związek pracowników stolicy stanął na wysokości zadania, tak w zakresie zawodowym, jak administracyjnym i politycznym. To niezwykle uznanie działalności Związku było odznaczeniem doskonałej pracy kierowników

dal wcale licznie i — jak wspomniałem — nie wymagają specjalnej pomocy.

2. Natomiast budowa większych domów czynszowych dla zysku jest w zastoju. Jeśli nawet taki dom powstaje, to zwykle tylko w takim razie, gdy budujący musi dla siebie i swego przedsiębiorstwa zbudować dom i przy tej sposobności zbuduje też kilka mieszkań do wynajęcia. Mieszkania te są zwykle bardzo drogie i otrzymać je można tylko w razie zapłacenia czynszu za szereg lat zgóry, lub użyczenie budującemu pomocy finansowej w toku budowy, co na jedno wynosi.

Powstają też w ostatnich czasach wcale liczne mieszkania przez nadbudowę pięter na starych domach, zresztą bardzo korzystna finansowo forma budowania, gdyż nie wymagająca gruntu, fundamentów, strychu, piwnic, dachu i t. p., a zarazem łatwa do sfinansowania, albowiem łatwiej jest uzyskać kredyt na nadbudowę, wobec tego, że jako obiekt hipoteczny służy już gotowy dom, niż na budowę, skoro hipoteką jest tylko mniej wartościowy grunt niezabudowany.

3. Trzecią formą budowania jest budowa domów czynszowych, nie obliczonych na zysk. Tu z natury rzeczy są wyłączone osoby fizyczne na korzyść (czy niekorzyść) osób prawnych.

Spółdzielnie mieszkaniowe, czy mieszkaniowobudowlane, choć być może najbardziej pożądane formy skupień w celach budowlanych, w rzeczywistości nie rozwijają się należycie i nie mogą odegrać na razie większej roli w budownictwie. Powodów nie poruszam.

Pozostają zatem właściwie jedynie gminy.

Gminy mogą łatwiej uzyskać rzecz najważniejszą: kredyt.

Komitety rozbudowy, w których rękach leży rozdział kredytów, są z natury rzeczy skłonne udzielać go przede wszystkim na budownictwo domów przez gminy, jeśli magistraty się o to starają. Także ustawa o rozbudowie wymienia na pierwszym miejscu i z największym procentem kredytu domy, budowane przez gminy.

Zatem możliwość budowy domów przez gminy istnieje, gdyż 10 proc. kosztów budowy (do 90 proc. daje Bank Gosp. Kraj.) da się w ten, czy ów sposób uzyskać.

Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że budowa domów przez samorządy jest z wielu względów niekorzystna. Gminy budują drogo (drożej, niż osoby fizyczne), długo i (co tu ukrywać) lichy, a przynajmniej gorzej, niż osoby fizyczne za te same pieniądze. Pomimo to, jednak uważam, że samorządy powinny budować, i to budować jak najwięcej, i na ten cel przeznaczać cały kredyt z funduszu rozbudowy. Dlaczego? Otóż samorządy, kalkulując czynsz w nowych domach, nie liczą zysku, czyli biorą jedynie koszty własne (procent, amortyzacja i administracja), co mimo wyższych kosztów budowy, wypada jednak taniej, niż gdzieindziej. Dalej gminy nie żądają, jak inni budujący, płacenia czynszów na rok, czy dwa lata zgóry, albo pożyczki na budowę od lokatorów, wreszcie gminy (mimo wszelkich protekcji) zawsze dają mieszkania raczej osobom potrzebującym, niż „pewnym“, według zasad kamieniczników. Ostatnią przyczyną, dla której dają wyższość budowom domów przez gminy, jest wzgląd na lokatorów. Gdy u prywatnego właściciela lokator, który nie zapłaci raty czynszowej, lub nie dopełni innego warunku umowy, nie może się spodziewać żadnego względu, lokatorzy gminy zawsze mogą liczyć na odroczenie terminu płatności, a na-

i całego Zarządu Związku, oraz było wyrazem wysokiego taktu, umiejętności i odpowiedniego umiaru w działalności ze strony karnego grona wszystkich członków Związku. Z przyjemnością stwierdził istnienie doskonałej harmonii pomiędzy zarządem stolicy a jego pracownikami.

Działalność Związku pracowników stolicy rozwija się za poparciem zarządu miasta doskonale. Nietylko bowiem uzyskują pracownicy stolicy chętnie poparcie swych potrzeb materialnych, ale i praca około uregulowania ich stosunków służbowych, oraz ustalenia praw i obowiązków raźnie postępuje naprzód.

Prezydent miasta przewiduje w planach inwestycyjnych budowę domu związkowego, a dotąd już przeprowadziło budowę szeregu budynków mieszkalnych dla pracowników gminnych i przewiduje budowę nowych domów.

Związek pracowników stolicy i inne związki pracowników samorządowych znajdują także wybitne poparcie u rządu, który przychylnie załatwiając dążenia i życzenia tych związków, już przygotował projekt ustawy o prawach i obowiązkach pracowników samorządowych. W projektach tych ustaw faktyczny publiczno-prawny charakter stałych pracowników samorządowych ma znaleźć swe prawne określenie. No-

we ustawy podkreślają ustawicznie zrównanie stanowiska i uprawnień pracowników samorządowych z państwowymi. Tam zaś, gdzie jeszcze niektóre zasady, które się winny znaleźć w ustawach, określających ustrój samorządu, nie mogą doczekać się prawnego ustalenia, życie samo je urzeczywistnia, idąc po myśli interesów pracowników samorządowych. I tak urzeczywistnia się doniosła dla tych pracowników zasada zawodowości członków magistratu. Faktycznie bowiem wyrobił się już cały szereg zawodowych burmistrzów i ławników, rozporządzających wielkim doświadczeniem i znajomością przepisów prawnych i urzędowania. Już był powołany prezydent większego miasta na ministra spraw wewnętrznych, a z pracowników samorządowych stolicy jeden jest obecnie ministrem komunikacji. Kilku pracowników samorządowych zdobyło stanowiska prezydentów i ławników, nawet w największych miastach, szereg pracowników rządowych przeszedł do służby w samorządzie i przeciwnie.

Potrzebie kształcenia się urzędników samorządowych czynią zadość wszystkie wyższe uczelnie fachowe w stolicy.

Wyższa Szkoła Handlowa, posiadająca uprawnienia uniwersytetu, utrzymuje grupę wykładów o ustro-

wet — gdy znajdują się w przykrem położeniu — na pewno opust i t. p. ulgi.

Ponieważ przeważna ilość warstw pracujących i to tak fizycznie, jak i umysłowo, bezwzględnie nie jest zdolna najmować mieszkań w nowych domach, skoro ma płacić bardzo wysoki czynsz i to na cały szereg miesięcy lub kwartałów zgóry, przeto budowa domów przez gminę jest wręcz konieczna.

Nie potrzeba dodawać, że pierwszeństwo w domach, wznoszonych przez samorządy, powinni mieć pracownicy danego samorządu. Przynajmniej w ten sposób będą mogły samorządy wyrównać pracownikom swym te skromne płace, które utrudniają rzeczom pracowniczym uzyskanie jakichś takich wygód życiowych.

Ze sprawą, powyżej omówioną, łączy się ściśle sprawa pomieszczeń dla warstw, które stanowczo nie potrafią płacić czynszu albo też zaledwie w bardzo niskich kwotach, nie mogących ani w części pokryć kosztów budowy. Dotychczas gminy sobie radziły przez budowę pomieszczeń tymczasowych, jak baraki itp. Tak dalej jednak być nie powinno. „Tymczasowość“ musi być zastąpiona przez stałość.

Nie można liczyć, że bezdomność i ubóstwo, nie pozwalające na wynajęcie mieszkania, będzie w czasie, który można przewidzieć, usunięte. Owszem, wzmoże się i to w znacznej mierze, dzięki szkodliwym postanowieniom ustawy o ochronie lokatorów. Ustawa ta bowiem, wstrzymując przez szereg lat wzrost czynszów od lokali jednoizbowych, bez zamieszczenia równocześnie pozytywnego przepisu, że lokatorzy są obowiązani do remontu mieszkań i domu, spowodowała ruinę zapewne setek tysięcy domów o małych mieszkaniach. Właściciele takich domków, w znacznej części sami biedacy, nie otrzymując przez szereg lat żadnego czyn-

szu, a przez szereg lat 43%, według t. zw. przerachowania (przeciętnie w mieście, jak Tarnów, te 43% wynosi z mieszkania, składającego się z pokoju i kuchni 6—8 zł., a z izby 3—4 zł. miesięcznie), nie mogli w żaden sposób, mimo naporu władz budowlanych, utrzymywać domów w stanie należytym. Toteż liczyć się trzeba z faktem, że w najbliższych kilku latach dziesiątki tysięcy domów, zwłaszcza zawierających małe mieszkania będą musiały być usunięte, ze względów bezpieczeństwa publicznego. A co wówczas stanie się z lokatorami, po największej części ludźmi całkiem ubogimi?

Z tego wypływa bezwzględna konieczność dla gmin, aby wykonywać funkcje opieki społecznej, budowały pomieszczenia dla obecnych i spodziewanych w najbliższej przyszłości warstw bezdomnych. Pomieszczenia te muszą z jednej strony być jak najtańsze, z drugiej jednak strony — nie tymczasowe, lecz trwałe. Budowy baraków drewnianych, mogących la- da chwila paść pastwą płomieni, stanowczo należy zaniechać.

Z drugiej strony uzyskanie kredytu na budowę takich nierentownych domów jest bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe, a budowa z ogólnych funduszy gminnych, rzecz prosta, przy ich obecnym stanie wprost wykluczona. Pozostaje jeszcze tylko nacisk na instytucje finansowe, nieobliczone na zysk, których samorządy są właścicielami (przedewszystkiem samorządowe kasy oszczędności), aby na ten cel udzielały pożyczek, ale gminy zwykle już są w tych własnych instytucjach tak zadłużone, że już więcej (ponad statut) otrzymać nie mogą. Zresztą i te pożyczki nie są niskoprocentowe, a czynsze od mieszkańców takich domów nie starczą zapewne nawet na zwyczajne procenta bankowe.

ju samorządu miejskiego i ziemskiego, a następnie o finansach samorządowych, polityce samorządowej i dąży do wyrobienia ekonomicznych pracowników i działaczy samorządowych.

Szkoła Nauk Politycznych i Wolna Wszechnica Polska mają za cel kształcenie kandydatów na urzędników samorządowych i dokształcanie pracowników samorządowych i prowadzą w tym celu osobne wydziały.

Przy Wolnej Wszechnicy Polskiej otwarto za poparciem Rządu, terytorjalnych związków samorządowych oraz związków pracowników samorządowych, specjalne Studium administracji samorządowej, na które gminy, miasta i związki powiatowe licznie wysyłały swych pracowników, celem uzupełnienia wykształcenia.

Samorząd stolicy sam dba o dokształcanie swych pracowników, urządzając dla nich własne kursy, oraz delegując szeregi swych pracowników na wykłady Instytutu Naukowej Organizacji Pracy, lub wysyłając ich zagranicę.

W ten sposób mają pracownicy samorządowi zapewnioną możliwość kształcenia się i uzupełnienia swych fachowych wiadomości.

Tak więc można stwierdzić, iż działalność związków pracowników samorządowych rozwija się w pomyślnych warunkach i z tego powodu powinna ona wkrótce dać doniosłe wyniki. Należy przeto wytrwać na dotychczasowym stanowisku i przy obranej metodzie działania.

W bankiecie, wydanym przez Związek pracowników stolicy, wzięli udział delegaci władz i zaproszeni goście, a ponadto szereg pań, żon i członków rodzin pracowników Związku, wykazując tem samem posiadanie pełnego poczucia obywatelskiego u tychże pracowników i świadomość ich równouprawnienia z innemi warstwami obywateli.

Przemówienia delegatów różnych miast, jak Wilna, Krakowa, Lwowa, Katowic i t. d. przyjmowano owa- cyjnie. Zarząd Związku mógł być zadowolony z wyników swej pracy, która ogólnie zyskała uznanie. Urządzenie bankietu było równe najlepszym przedsięwzięciom tego rodzaju.

O ileby i inne pola pracy publicznej i społecznej równą wykazywały organizację i żywotną działalność, jaką rozwijają związki pracowników samorządowych, możnaby z ufnością patrzeć w przyszłość, tak, jak ku niej dążą w poczuciu swych sił związki pracowników samorządowych.

Sądzę, że jednym z rozwiązań byłoby przymuszenie instytucyj ubezpieczeń społecznych, aby swe fundusze lokowały w takich budowach, a nie używały na budowy domów zbytkowych (np. w uzdrowiskach) jak to czynią obecnie.

Dr. Tadeusz Alski

Tarnów, 5.5 1929 r.

Miejscowe statuty emerytalne dla pracowników samorządowych

Okólnik M. S. W.

Ponieważ wydanie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników samorządowych potrwa niewątpliwie czas dłuższy, przeto Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z memorjałem, w którym przedstawiła pilność załatwienia sprawy emerytalnej i konieczność wydania zarządzenia, aby — zanim sprawa ta zostanie załatwiona w drodze ustawy sejmowej — związki komunalne uchwały statuty emerytalne dla pracowników samorządowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajęło wobec memorjału Rady Naczelnej przychylne stanowisko i wydało do wojewodów okólnik, treści następującej:

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1929 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Nr. S. S. 3392.

W sprawie statutów emerytalnych dla pracowników związków komunalnych.

Do

Pana Wojewody

w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Białymstoku, Wilnie, Nowogródku, Brześciu n/B., Łucku.

Dnia 1 stycznia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.11 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ponieważ art. 5 tego rozporządzenia wyłącza pracowników komunalnych z pod jego działania, o ile pracownicy ci będą posiadali zabezpieczenie emerytalne, zapewnione przez związki komunalne, stała się przeto aktualna sprawa uregulowania uposażenia emerytalnego pracowników samorządowych.

W związku z tem poszczególne związki komunalne uchwalają statuty o zaopatrzeniu emerytalnem swych pracowników.

Ponieważ jednak w najbliższym czasie będzie wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzorowy statut w tej sprawie, zechce przeto Pan Wojewoda spowodować powstrzymanie uchwalenia statutów takich przez poszczególne związki komunalne, ewentualnie w razie uchwalenia ich, powstrzymać ich zatwierdzenie.

Strzelecki,

Dyrektor Departamentu.

Zapowiedziany w okólniku Min. Spraw Wewn. statut wzorowy obecnie jest już opracowany i w dniach najbliższych zostanie rozesłany związkom komunalnym.

Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników samorządowych

Podług tekstu, przyjętego przez podkomisję administracyjną Sejmu

U s t a w a

z dnia19....r.

o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych.

I. Postanowienia zasadnicze.

Art. 1.

Ustawa niniejsza normuje uposażenie emerytalne i zaopatrzenie rodzin pracowników komunalnych.

Art. 2.

Pracownikami komunalnymi w rozumieniu ustawy są pracownicy związków komunalnych i jego zakładów, pobierający stałe uposażenie, przewidziane w specjalnym statucie etatów stanowisk służbowych.

Postanowienia niniejszej ustawy mają analogiczne zastosowanie do płatnych członków zarządów związków komunalnych oraz ich zakładów, o ile służba stanowi główne ich źródło utrzymania.

Przepisy ustawy niniejszej mają również odpowiednie zastosowanie do pracowników związków międzykomunalnych i pracowników obwodów wójtowskich w województwach: poznańskim i pomorskim.

W razie wynikłych wątpliwości, czy członka zarządu związku komunalnego należy uznać za pracownika w rozumieniu niniejszej ustawy, rozstrzyga władza nadzorcza, wymieniona w art. 50 ustawy niniejszej.

Art. 3.

Oddzielne fundusze emerytalne tworzone są przez każdy powiatowy związek komunalny oraz miasto, wydzielone z powiatowego związku komunalnego.

Gminy wiejskie i miejskie, niewydzielone z powiatowego związku komunalnego, przyłączają się do gromadzonego przez powiatowy związek komunalny funduszu emerytalnego, celem zapewnienia zaopatrzenia emerytalnego swym pracownikom.

Odpowiednie wpłaty w wysokości, określonej w art. 9, od tych gmin oraz ich pracowników wpływają bezpośrednio do powiatowego funduszu emerytalnego.

Gminy te mogą jednak również swoim pracownikom zapewnić samodzielne zaopatrzenie emerytalne, odpowiadające postanowieniom niniejszej ustawy. Odrośne uchwały rad gminnych (miejskich) wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Związki międzykomunalne tworzą własne fundusze emerytalne, lub też przyłączają się do funduszy emerytalnych, utworzonych przez powiatowe związki komunalne, w obrębie których mają swoje siedziby, a to według uchwał organów uchwalających związków międzykomunalnych, zatwierdzonych przez władze nadzorcze.

Art. 4.

Funduszem emerytalnym, który nie może być używany na inne cele, niż przewidziane w ustawie niniejszej, administruje zarząd związku komunalnego, przy którym fundusz utworzony, przyczem lokaty tego funduszu winny być dokonywane z bezpieczeństwa pupilarnem.

Art. 5.

W razie przeniesienia się pracownika komunalnego do służby w związku komunalnym poza obszarem tego związku, w którym był ubezpieczony, jakoteż w razie objęcia służby państwowej lub innego zatrudnienia, uzasadniającego obowiązku ubezpieczenia, zostają przekazane z danego funduszu emerytalnego związku komunalnego składki za zaliczone lata służby.

Art. 6.

Za zobowiązanie, wynikające z niniejszej ustawy, odpowiadają związki komunalne bez względu na stan funduszu emerytalnego. Świadczenia, przepisane w ust. 2 art. 14, ust. 1 art. 21, 24 i 47 ustawy niniejszej, nie są wypłacone z funduszu emerytalnego, lecz obciążają bezpośrednio budżet związku komunalnego.

Świadczenia, obciążające fundusze emerytalne, wypłacają związki, przy których istnieją fundusze.

W wypadkach niewystarczalności funduszu emerytalnego na pokrycie świadczeń, mających być zeń wypłaconymi w pewnym okresie budżetowym, suma brakująca zostaje pokryta w drodze rozkładu pomiędzy wszystkie związki, uczestniczące w funduszu, w stosunku do kwot ogólnych, osobowych wydatków administracyjnych, preliminowanych w uprawnionych budżetach na okres budżetowy, w ciągu którego dokonywany jest rozkład.

Związek, przy którym istnieje fundusz, obowiązany jest jednak sumy, podlegające pokryciu w drodze rozkładu wypłacać zaliczkowo.

Art. 7.

Wynikającym z ustawy niniejszej obowiązkiem wypłaty emerytur i utworzenia funduszu emerytalnego mogą związki komunalne uczynić zadość przez dobrowolne zorganizowanie w tym celu związku międzykomunalnego na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 39 poz. 386).

W związku z postanowieniami ustępu 1-go i 2-go art. 3 niniejszej ustawy, członkami związków międzykomunalnych, tworzonych dla celów wyżej wymienionych, winny być z reguły tylko powiatowe związki komunalne, względnie miasta, wydzielone z tych związków.

Art. 8.

Podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego stanowi całkowite uposażenie, pobierane ostatnio przez pracownika komunalnego, wraz ze wszystkimi stałymi dodatkami w gotówce i świadczeniami w naturze. Wartość dodatków (świadczeń) w naturze ustala uchwała organu uchwalającego związku komunalnego, zatwierdzona przez władzę nadzorczą.

Wszelkie zmiany norm uposażenia czynnych pracowników komunalnych, oraz wszelkie jednorazowe zasiłki i dodatki, wypłacane tym pracownikom, mają automatyczne zastosowanie do wszelkich świadczeń, wypłacanych z mocy ustawy niniejszej.

Art. 9.

Na pokrycie świadczeń, przewidzianych ustawą niniejszą, tworzy się fundusze emerytalne, powstające z opłat pracowników komunalnych w służbie czynnej w wysokości 4% ich pobrań służbowych w rozumieniu art. 8 ustawy niniejszej, oraz dopłat związków komunalnych w wysokości 6% tychże pobrań. Opłaty potrącają się przy każdorazowej wypłacie pobrań miesięcznych, w tymże terminie uskuteczniają się dopłaty związku komunalnego. Do funduszu emerytalnego wpływają nadto dary, dotacje i zapisy, odsetki od kapitałów funduszo- wych, oraz inne dochody z majątku funduszu emerytalnego.

Jeżeli nagromadzony fundusz emerytalny na to pozwoli, wysokość opłat, o których mowa w ustępie pierwszym niniejszego artykułu, może być za zgodą władzy nadzorczej odpowiednio obniżona.

Art. 10.

Prawo do uposażenia emerytalnego nabywa pracownik komunalny z chwilą upływu co najmniej 10 lat służby, zaliczonej mu w myśl ustawy niniejszej do służby emerytalnej.

Wyjątkowo nabywa pracownik komunalny prawo do uposażenia emerytalnego:

1. po 5 latach, zaliczonych do służby emerytalnej z powodu trwałej niezdolności do pracy, spowodowanej kalectwem lub chorobą, nabytą bez własnej winy,
2. bez względu na okres czasu, zaliczonego do służby emerytalnej wskutek trwałej niezdolności do służby z powodu:
 - a. nieszczęśliwego wypadku, wynikłego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych,
 - b. działań wojennych w miejscu służbowego pobytu,
 - c. chorób zakaźnych, panujących epidemicznie w miejscu służbowego pobytu, względnie w wojsku.

Art. 11.

Zaliczeniu do służby emerytalnej podlega czas służby w związkach komunalnych od chwili jej rozpoczęcia, oraz czas pracy u innych pracodawców, za który w myśl obowiązujących przepisów przekazano funduszowi emerytalnemu danego związku komunalnego składki.

Do służby emerytalnej wlicza się ponadto:

- a. czas czynnej służby w wojsku polskim;
- b. czas, przeżyty w niewoli, jeżeli dostanie się do niewoli nastąpiło bez winy pracownika komunalnego;
- c. czas służby państwowej.

Przy wymiarze uposażenia emerytalnego dolicza się czas obowiązkowej służby wojskowej, jakoteż minimalny, odnośnymi ustawami przepisany czas studiów wyższych na jednym z wydziałów uniwersytetu lub w równorzędnym zakładzie naukowym, jeżeli czas studiów nie biegnie równoległe z czasem służby zaliczalnej do emerytury i tylko w przypadku całkowitego zakończenia studiów przepisaniem egzaminami, jednakowoż w ilości nie wyższej.

Czas obowiązkowej służby wojskowej oraz studiów wyższych ma wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego, a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie.

Za czas służby państwowej, uzasadniającej w myśl obowiązujących przepisów obowiązek ubezpieczenia pracownika, Skarb Państwa przekazuje funduszowi emerytalnemu całkowitą 10% składkę, przewidzianą w art. 9 ustawy niniejszej, odpowiadającą każdorazowej płacy miesięcznej pracownika w okresie jego służby państwowej.

Art. 12.

Czas służby wojskowej, odbytej podczas wojny w czasie od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia zawieszenia broni, poprzedzającego zawarcie pokoju, liczy się przy wymiarze uposażenia emerytalnego podwójnie pracownikom komunalnym, powołanym do służby wojskowej, jakoteż pełniącym służbę w formacjach wojskowych na terenie operacyjnym, podporządkowanym dowództwu armji. W obu ostatnich przypadkach oblicza się jedynie czas rzeczywistego spełnienia tej służby.

Przy częściowej mobilizacji oblicza się w ten sposób czas służby, odbytej podczas wojny, tylko pełniącym służbę w formacjach zmobilizowanych.

Art. 13.

Pracownikowi komunalnemu, który po co najmniej 10-letniej służbie, podlegającej zaliczeniu do służby emerytalnej, stał się trwale niezdolnym do służby, a ponadto utracił bez własnej winy co najmniej 95% zdolności do zarobkowania, dolicza się do uposażenia emerytalnego w granicach art. 19 ustawy niniejszej 10 lat do czasu służby, podlegającej normalnemu zaliczeniu do służby emerytalnej.

Art. 14.

Pracownikowi komunalnemu, który wskutek przypadków, wymienionych w punkcie 2 art. 10 ustawy niniejszej, utracił również zdolność do pracy zarobkowej, wymierza się uposażenie emerytalne według wymiaru art. 19 niniejszej ustawy, doliczając ponadto do służby emerytalnej w granicach tegoż artykułu, zależnie od stopnia utraty zdolności do zarobkowania, a mianowicie:

przy utracie zdolności od 35% — 54%	2 lata
„ „ „ 55% — 74%	4 „
„ „ „ 75% — 84%	6 „
„ „ „ 85% — 94%	8 „
„ „ „ 95% — 100%	10 „

W wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach, organ uchwalający związek komunalny może, za zgodą władzy nadzorczej, przyznać uposażenie w wymiarze wyższym od przewidzianego w poprzednim ustępie niniejszego artykułu aż do pełnej wysokości uposażenia, będącego podstawą do obliczenia uposażenia emerytalnego (art. 8).

Art. 15.

Doliczanie lat służby emerytalnej w myśl art. 14 ustawy niniejszej następuje pod warunkiem:

1. niezdolności do pracy, spowodowanej przyczynami, wskazanymi w punkcie 2 art. 10 ustawy niniejszej i stwierdzonej badaniem komisji lekarskiej (art. 22); w razie śmierci pracownika, przed stwierdzeniem jego niezdolności do pracy, dolicza

się podstawy wymiaru zaopatrzenia wdowiego i sierociego 10 lat służby,

2. zgłoszenia wypadków w ciągu jednego roku zarządowi związku komunalnego.

W przypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, a należycie usprawiedliwionych i udowodnionych, może zarząd przyjąć zgłoszenie, jeżeli nastąpiło ono nie później, niż w trzy lata po zajściu wypadku.

Art. 16.

W razie przyznania emerytury z doliczeniem lat wskutek nieszczęśliwego wypadku (art. 10 ustęp ostatni), przysługuje zarządowi związku komunalnego, który to zaopatrzenie wypłaca, prawo zarządzenia trzykrotnego badania emeryta w ciągu lat dziewięciu, w okresach trzechletnich od dnia przeniesienia na emeryturę, przez komisję (art. 22) w celu stwierdzenia, czy

trwała niezdolność do pracy zarobkowej nadal istnieje. W przypadku stwierdzenia odzyskania w części zdolności do pracy zarobkowej, następuje odliczenie częściowe lub całkowite przyznanych dodatkowo lat' wystugi emerytalnej z art. 14 niniejszej ustawy.

W razie stwierdzenia przez komisję zupełnej zdolności do pracy, należy emeryta powołać do służby czynnej na poprzednio zajmowane, równorzędne lub inne stanowisko z zachowaniem poprzedniego uposażenia.

W przypadku odmowy emeryta należy cofnąć przyznane mu zaopatrzenie emerytalne. W razie powołania emerytowanego pracownika do służby czynnej, wlicza się przy ponownym przeniesieniu w stan spoczynku do wystugi emerytalnej czas poprzedniej służby, uwzględnionej przy poprzednim wymiarze.

Ciąg dalszy nastąpi.

Współpraca Związków

Ze Związku Pracowników Komunalnych woj. śląskiego w Katowicach

Posiedzenie Zarządu i Rady

Dnia 20 kwietnia r. b. o godz. 17-ej odbyło się w Katowicach, w Ratuszu (pokój nr. 10), plenarne posiedzenie członków Zarządu i Rady Związku, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia z dnia 24.11 1928 r.;

2. wyznaczenie terminu i miejsca Zjazdu Delegatów Kół Związku;

3. ustalenie programu na Zjazd Delegatów;

4. sprawa opodatkowania dodatków na mieszkanie i sprawa 3-proc. dodatku komunalnego na rzecz związków komunalnych;

5. uchwalenie projektu statutu Związku;

6. uchwalenie projektów regulaminu Zarządu i regulaminu sądu koleżeńskiego (polubownego);

7. uchwalenie projektu budżetu na rok 1929;

8. sprawa przyznania pracownikom komunalnym prawa wyborczego do rad miejskich, względnie gminnych;

9. obrona prawna urzędników i funkcjonariuszy kontraktowych;

10. wolne wnioski i głosy.

W posiedzeniu brali udział: a. z członków Zarządu prezes kol. Danecki, wiceprezes Szreybrowski, sekretarz Ofertowicz, zast. sekretarza Ryszka, skarbnik Krawczyk; b. z członków Rady Związku, kol. kol.: Sidło i Pietrzyk z Katowic, Swoboda i Piec z Królewskiej Huty, Lubojański z Mysłowic, Kowalski z Rybnika i Wodzisławie, Hahn z Świętochłowic, Copp z Tarnowskich Gór, Kuczia z Pszczyny, Kuś z Cieszyna, Smusz z Żorów, Szemestowicz z Mikołowa.

1. Posiedzenie zagał wobec nieobecności prezesa Związku, kol. Daneckiego, który przybył w toku zebrania, wiceprezes kol. Szreybrowski z Królewskiej Huty.

Przeczytany przez sekretarza Związku, kol. Ofertowicza, protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

2. Zjazd delegatów Kół Związku uchwalono zwołać na dzień 26 maja 1929 r. do Katowic. Obrady odbywać się będą w ratuszu, w sali rady miejskiej.

3. Opracowanie szczegółowego programu, odnoszącego się do Zjazdu delegatów, poruczono ścisłemu Zarządowi.

4. a. W sprawie zwolnienia od opodatkowania dodatków na mieszkanie, pobieranych przez pracowników komunalnych, kol. Ofertowicz wyjaśnił, że na skutek wniesionego przez Zarząd Związku do Ministerstwa Skarbu dnia 4.2 1929 r. pod L. dz. 9/1/29 w powyższej sprawie memorjału, *Ministerstwo Skarbu, licząc się z charakterem prawno-publicznym urzędników komunalnych*, reskryptem z dnia 12.3 1929 r. L. D. V. 1203/2, *zwolniło pracowników komunalnych od podatku mieszkaniowego do dnia 1 maja 1929 r.*

Reskryptem zaś Ministerstwa Skarbu z dnia 22 marca r. b. L. D. III. 771/1, intymowanym reskr. śląskiego urzędu wojewódzkiego z dnia 10.4 1929 r. L. Sm. 2056/40, zarządziło Ministerstwo Skarbu, że z dniem 1 maja 1929 r. dodatek na mieszkanie, pobierany przez pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych, podlega opodatkowaniu. Tak samo podlega opodatkowaniu 15-proc. dodatek miesieczny.

Wobec zajętego, jak powyżej, stanowiska przez Ministerstwo Skarbu, poruczono zarządowi, by w omawianej sprawie w porozumieniu ze Związkiem Urzędników Państwowych (Wojewódzkich) poczynił niezwłocznie kroki, celem uwolnienia pracowników państwowych i komunalnych od płacenia tych podatków.

b. W sprawie 3-proc. dodatku komunalnego do podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych, powzięto do wiadomości memorjał Zarządu Związku z dnia 16.4 1929 r. L. 15/29 r., wystosowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który domaga się zwolnienia od tegoż podatku na równi z funkcjonariuszami państwowymi i zastosowania art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 8.11

1927 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 101, poz. 871) ex officio do pracowników samorządowych i komunalnych.

5. Do rozpatrzenia projektu statutu Związku utworzono komisję z kolegów: inspektora biur Sidły z Katowic, st. sekretarza Swobody z Królewskiej Huty i sekretarza Ryszki z Mysłowic.

Równocześnie uchwalono wezwać okólnikiem zarządy kół, względnie stowarzyszeń, by w terminie do 3-ch tygodni nadesłały swoją opinię do projektowanego statutu związkowego.

6. Rada Związku przyjęła do zatwierdzającej wiadomości z małemi poprawkami przedłożony przez zarząd projekt regulaminu Zarządu Głównego i projekt regulaminu sądu koleżeńskiego (polubownego), które to regulaminy nabędą mocy obowiązującej po uchwaleniu statutu Związku przez zgromadzenie delegatów i przez sądowe zarejestrowanie omawianego statutu do rejestru stowarzyszeń.

7. Przedstawiony przez kol. Krawczyka, skarbnika Związku, projekt budżetu na rok 1929, przyjęto z małemi poprawkami do wiadomości, który Zarząd przedłoży równocześnie Zgromadzeniu delegatów kół do zatwierdzenia.

Budżet zestawiono w dochodach i rozchodach na kwotę 7.700 zł.

Miedzy innemi pozycjami, wstawiono kwotę złotych 500, tytułem rocznej opłaty kosztów Rady Naczelnej Związków Zrzeszeń Pracowników Samorządowych Miejskich i Powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, do której Związek zgłosi swoje przystąpienie.

8. Sprawę przyznania pracownikom komunalnym biernego prawa wyborczego do rad miejskich, względnie gminnych, referował szczegółowo kol. Ryszka z Mysłowic, który między innemi uzasadniał, że prawie wszystkie stany i zawody, *nie wykluczając nawet urzędników państwowych*, mają prawo wybieralności do rad gminnych.

Z pod prawa tego wyeliminowano jedynie urzędników i pracowników samorządowych i komunalnych, traktując ich jako obywateli kategorii drugorzędnych.

Jeżeli względem gminy i państwa ciąży na nas te same obowiązki, co u obywateli, zatrudnionych w innych zawodach, to stanowczo musimy się domagać zniesienia dotychczasowych ograniczeń naszych słusznych praw. Prawo takie w b. zaborze pruskim urzędnikom komunalnym przysługiwało.

Korporacje miejskie, czy gminne nie doceniają należycie naszych prac i zadań, jako *urzędników o charakterze prawnopublicznym*, a nawet niejednokrotnie podrywają nasz autorytet, na czem cierpi w opinii publicznej nie tylko urzędnik lub pracownik komunalny, ale i szerszy ogół obywateli i Państwo.

Do wywodów kol. Ryszki członkowie Rady Związku jednogłośnie się przychyliłi i upoważnili zarząd do poczynienia odpowiednich starań w powyższym kierunku.

Wiceprezes Związku, kol. Szreybrowski z Królewskiej Huty, dodał jeszcze, że przez dopuszczenie przedstawicieli urzędników samorządowych i komunalnych do ciał miejskich, względnie gminnych, zostanie czynnik obywatelski wzmocniony przez fachowców, których brak w komunach coraz bardziej daje się odczuwać, co wyjdzie jedynie na korzyść gminy i jej obywateli.

9. Nad udzieleniem członkom obrony prawnej, wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos kol. Lubojański z Mysłowic, Ryszka z Mysłowic, Danecki i Ofertowicz z Katowic i Szreybrowski z Królewskiej Huty. Wszyscy mówcy domagali się obrony funkcjonariuszów kontraktowych przez komisję arbitrażową. Kol. Lubojański w związku z powyższym, proponował podwyższenie składek członkowskich na 1 zł. miesięcznie, do czego jednakże większość się nie przychyliła, wychodząc z założenia, że nie wszystkie koła domagają się obrony prawnej dla swych członków (funkcjonariuszów), wskutek czego wydatki na ten cel nie będą zbyt wygórowane, zaś w budżecie przewidziano na pokrycie wydatków kwotę 1.250 zł.

10. Kolega Smusz z Żorów postawił następujący wniosek:

Z uwagi, że często zdarzają się wypadki, iż członkowie Związku, zrzeszeni w kołach miejscowych, wytaczają samoistnie skargi bez poprzedniego porozumienia się z Zarządem głównym, a następnie zwracają się po obronę prawną do Związku, co nieraz wobec mylnie skierowanej skargi do niewłaściwych instancji sądowych, powoduje niepotrzebne koszty sądowe, Zarząd Związku winien okólnikiem wezwać Zarządy kół miejscowych, względnie stowarzyszeń, że wytaczanie skargi przez członków Związku w sprawach zawodowych winno następować po uprzednim porozumieniu się z Zarządem Głównym, w przeciwnym bowiem razie wnioski podobne będą załatwiane odmownie.

Kol. Copp z Tarnowskich Gór zwrócił się do Zarządu z apelem, by tenże posłowi na Sejm, kol. Pacholezykowi, wyraził podziękowanie za interwencję w sprawie zwolnienia pracowników komunalnych od płacenia podatku mieszkaniowego. Kol. sekretarz Ofertowicz wyjaśniał, że takie podziękowanie Zarząd Związku już wystosował. Podnosiły się również zarzuty przeciwko posłowi Karkoszce z Mikołowa, który aczkolwiek jest urzędnikiem komunalnym z Śląska, nie broni należycie praw tutejszych pracowników komunalnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto posiedzenie o godzinie 20 min. 30, hasłem:

Cześć pracy samorządowej.

Danecki,
prezes Związku.

Ofertowicz,
sekretarz Związku.

Sprawy pracowników miejskich

O należenie niższych pracowników do Związku

Dokończenie.

Jakżeż ogół urzędniczy ustosunkowuje się do zagadnienia wspólnej organizacji? Pod tym względem wynurzeń urzędowych, poza oświadczeniami w czasie debaty statutowej w roku 1921, nie posiadamy. Jednakże praktyka życiowa daje nam odpowiedź niewątpliwą. W oddziałach i kołach, gdzie istnieje uświadomienie, poczucie i zrozumienie zawodowości, tam członkami są wszyscy pracownicy miejscy, tak urzędnicy, jak i pracownicy niżsi. Współzycie i praca organizacyjna są tam tak silne i pełne wzajemnego zrozumienia i poszanowania, że ustawicznie powtarzający się nacisk na niższych pracowników do oderwania ich od wspólnej organizacji i pociągnięcia do organizacji klasowej stale doznaje niepowodzenia.

Pracownicy samorządowi, jako pewna grupa ludzi pracy, mają odrębne interesy od grup innych. W związku klasowym musi też uderzać pomieszanie tych interesów. Wprawdzie ludzie pracy naogół mają wiele interesów wspólnych, ale życiowo układają się one w zależności od stosunków tej pracy. A te stosunki zgoła są inne wobec prywatnego przedsiębiorcy, prowadzącego nawet instytucję użyteczności publicznej na własny rachunek i zysk, inne wobec jednostki prawa publicznego, jaką jest gmina ze swą własną administracją i gospodarką publiczną. Jeśli dziś daje się przeprowadzić znaczną analogię tych stosunków tu i tam, to raczej wynika to z nieodpowiednich i partyjnych władz miejskich, a nie z istoty prowadzenia instytucji na zysk. Wskutek tej istotnej przyczyny i wskutek nieustalonego ustawodawstwa samorządowego, a zarazem i nieustalonego pojęcia pracownika samorządowego i jego stosunku służbowego, odrębność interesów od innych grup się zaciera i możliwym jest organizowanie się wspólnie raczej pod hasłem interesu i wspólnych haseł politycznych, a nie zawodowych.

Poza zasadniczą przyczyną klasowo-partyjnego charakteru dotychczasowego ruchu większości niższych pracowników i drobnej garstki urzędników samorządowych, niewątpliwie tkwią i w ruchu naszym bezpartyjnym przyczyny, dla których opóźnia się i utrudnia ogólna i wspólna organizacja.

Jedną z nich jest wspomniany już brak ustaw, ustalających pojęcie pracownika samorządowego i regulujących stosunki służbowe, co dopiero wykaże odrębność istotną tej grupy pracowników i określi teren działania przyszłej organizacji ogólnej. Drugą, to brak wszelkiej zachłanności ze strony naszych oddziałów i kół, oraz Centrali, która, opierając swą organizację na dobrowolnym poczuciu moralnym, nikogo siłą i przymusem nawet moralnym do Związku nie ciągnie. Jednocześnie jest zbyt lojalna względem brat-

niej organizacji, która zachłanność i przymus stosuje w pełni bądź sama, bądź przez stojące za nią partje. Centrala nasza pozwala, aby oddziały i koła robiły, co chcą i jak chcą, nie stosując wcale, lub w słabym tylko rozmiarze, rygoru organizacyjnego. Z tem związana jest nasza mała ruchliwość i brak działaczy związkowych, którzyby kształcili się w ogniu pracy związkowej i w akcji propagandowej i organizacyjnej. To pociągnęłoby za sobą bardziej zdecydowane stanowisko w walce i obronie interesów zawodowych i zawodu w stosunku do tych czynników, wobec których dziś jesteśmy zbyt lojalni, a na co te czynniki bardzo często nie zasługują. Ta przyczyna, niestety, wiąże się do pewnego stopnia z niedostatecznymi funduszami i zbyt niskimi składkami członkowskimi w porównaniu do potrzeb rzeczywistych i do stosunków pod tym względem w innych związkach.

Np. członkowie Związku Pracowników Administracji Gminnej płacą po zł. 10 rocznie, członkowie Związku Pracowników Powiatowych 1 proc. od pensji miesięcznej plus 1/2 proc. na fundusz budowlany, gdy nasi członkowie płacą zaledwie po zł. 5 rocznie. Budżet związku klasowego przy 14.000 członków około i 70 oddziałach na rok 1926 i 1927 wynosił zł. 158.400, w czem pensja pracowników sekretarjatów zł. 72.000, rozjazdy zł. 24.000, wydatki administracyjne zł. 19.200. Wpływy rzeczywiste wyniosły zł. 152.666,77, czyli budżet zrealizowano niemal w 100 proc. Nasz Związek w tym samym czasie dysponował budżetem zł. 91.400, przy 9.000 członków około i 150 oddziałach, rozrzuconych na całym, a więc bardzo rozległym, terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wydatki na sekretariat preliminarzowano zł. 26.525, na rozjazdy zł. 12.000 i na wydatki administracyjne zł. 6.950. Rzeczywiste wpływy, wliczając i zaległości, wyniosły zł. 72.857,51, czyli budżet urzeczywistniono w około 80 proc. i w tym stosunku okrojono i wydatki o 20 proc.

Porównanie choćby tych cyfr wskazuje na to, że jesteśmy finansowo najslabszą z pośród bratnich organizacji. Oczywiście, w tych warunkach i cała działalność z dziedziny samopomocy gospodarczej, z dziedziny kulturalno-oświatowej i wogóle zawodowej nie może przybrać tempa właściwego i stale chroma.

Dalszą przyczyną jest to, że tu i ówdzie, a szczególnie wśród starszych organizacji miejscowych, pokutuje jeszcze zbyt silnie duch organizacji korporacyjnej, klubowo-towarzyskiej, a nie zawodowej. Oczywiście, te koła nietylko nie mogą wpływać na rozmach działania, ale są żywiołem biernym, zaściankowym, utrudniającym pracę organizacyjną na zasadach ruchu zawodowego, zmierzającą do objęcia wszystkich pracowników danego zawodu.

Trudno byłoby wyliczyć tu wszystkie przyczyny i uwydatnić większą lub mniejszą ich wagę, oraz wpływ na istniejący dzisiaj stan rzeczy. Nie wypada wprost jednak pominąć milczeniem i tej, jaką jest

niesforność żywiołu urzędniczego, brak wytrwałości w dążeniu do celów, zgryźliwy, a nierzadko i odmowny stosunek do pracy i uznania wysiłków organizacyjnych, zmierzających do uruchomienia różnego rodzaju placówek związkowych z dziedziny jego zadań, do uzdrowienia stosunków wśród samych pracowników, do stworzenia typu pracownika-obywatela rozumnego, uczciwego, pracowitego i sprawiedliwego, o pewnej tradycji administracji samorządowej, dziś tak niestałej i zaszarganej w opinii społecznej. Gorzej jeszcze, gdy spotykamy się z tradycją zaśnieżonej biurokracji i zachowawczości stanowej, które powodują niezrozumienie i trudność pogodzenia się z faktem, że pracownik niższy dawno przestał już być żywiołem, nie odczuwającym wyższych wymagań życia kulturalnego i towarzyskiego. Nietylko go dzieli się z konieczności, ale z całą radością śledzić powinniśmy wysiłki niższego pracownika i te wysiłki z całą życzliwością i mocą popierać, o ile one, czyniąc go naszym współtowarzyszem służbowym w pracy zawodowej, mają uczynić go i współobywatelem w życiu kulturalnym i towarzyskim, co zresztą jest dążeniem każdego. Minęły już czasy arystokracji stanowej, nędznej często duchem i kieszenią. Dziś probierzem arystokratyzmu jest potęga pracy twórczej i jej geniusz.

Dlatego też zdrowa część ogółu urzędników samorządowych, wyzbywając się dziedzicznych przesądów kastowych, staje ramie przy ramieniu z niższym pracownikiem do wyścigu pracy, w którym wyrabiają się *pracownicy - obywatele*. Dlatego też ten zdrowy ogół nie może pójść, wyzbywając się starych, na jakieś nowe hasła klasowego marksizmu, niezgodnego z duchem i rolą pracownika samorządowego. Większa też część ogółu urzędniczego i część niższych pracowników stanęła już do tego wyścigu pracy. I niewątpliwie ta idea zwycięży w szerokich masach pracowników samorządowych i doprowadzi do ostatecznego stworzenia jednej, potężnej organizacji zawodowej wszystkich tych pracowników. Stanie się to nie odrazu. Uświadamiając się zawodowo wzajemnie, tworząc ruch na jedynie zdrowych zasadach, o których na wstępie mówiłem, zwalczać musimy stopniowo i konsekwentnie doktrynę klasowości ruchu zawodowego, który wśród pracowników samorządowych i w ich stosunku do gminy nie znajduje tego uzasadnienia, jak w stosunku do przedsiębiorcy prywatnego.

Jakiż wniosek z tego wszystkiego?

Organizujemy się wspólnie, traktując niższego pracownika z całym szacunkiem dla jego godności, dążymy razem do lepszego jutra, a nie będzie szukał on dyktatur partyj, gdzie często działa terror, a działa bynajmniej nie w interesie pracownika.

St. Gajewski.

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich

1. Plenum Zarządu Głównego

W myśl uchwały Prezydium Związku z dnia 1.5 r. 1929 zwołuje się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego na dzień 2 czerwca r. 1929 do Warszawy.

Posiedzenie odbędzie się w siedzibie Związku, ul. Podwałe Nr. 10, m. 3 (I piętro) o godzinie 10,30 rano. Osobne zawiadomienia wraz z porządkiem obrad są już rozsyłane. Wszystkich członków Zarządu Głównego prosimy o wzięcie udziału w obradach, ze względu na ważne sprawy organizacyjne i zawodowe, oraz związane z VII-em Zgromadzeniem delegatów.

2. VII Zgromadzenie delegatów w Poznaniu

Termin VII-go Zgromadzenia delegatów Związku ostatecznie ustalono na dzień 21 lipca r. 1929. Odbędzie się ono w myśl uchwały VI-go Zgromadzenia — w Poznaniu.

Przy sposobności tej urzędująca Zarząd Główny Związku wycieczkę, celem zwiedzenia *Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu*.

Należy już przystąpić do wyboru delegatów na Zgromadzenie w myśl statutu Związku, oraz do zgłoszenia chętnych do wzięcia udziału we wspólnej wycieczce na Wystawę.

Bliższe szczegóły, w myśl zapowiedzi, będą podane osobnymi okólnikami do wiadomości oddziałów i kół.

3. Zjazdy wojewódzkie

Dnia 12 maja r. 1929 w Baranowiczach odbędzie się Zjazd pracowników miejskich miast województwa nowogródzkiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku.

4. Delegacja w Min. Spr. Wewnętrznych

Dnia 4.5 r. b. przyjął dyrektor departamentu samorządowego, p. J. Strzelecki, delegację Związku, w osobach Wł. Popielawskiego, St. Gajewskiego, i St. Otto. Delegacja przedstawiła osobiście p. dyrektorowi sprawy, co do których złożone były uprzednio odpowiednie memorjały w M. S. Wewn. i prosiła o przyspieszenie ich rozpatrzenia i o wydanie rozstrzygnięć, a mianowicie w sprawie:

1. jednorazowego zasiłku dla pracowników m. Białegostoku, zakwestjonowanego przez p. wojewodę;
2. statutu emerytalnego dla pracowników m. Równego, który oddawna uchwalony przez władze miejskie, nie jest przez te władze wprowadzony w życie, w oczekiwaniu decyzji p. wojewody;
3. zwolnienia kilku pracowników miejskich m. Radomska;
4. okólnika p. wojewody pomorskiego, nakazującego rewizję zaszeregowania pracowników miast województwa do szczebli i *potrącenia ew. nadwypłaconych sum od roku 1925*;
5. przyspieszenia wydania wzorowego statutu emerytalnego, wobec okólnika M. S. Wewn., wstrzymującego uchwalanie statutów miejscowych przez władze samorządowe;
6. skreślenia w budżecie m. st. Warszawy na rok 1929/30 kredytów na t. zw. 13-tą pensję.

Jeszcze w obecności delegatów p. dyrektor polecił właściwym p. radcom przyspieszenie poruszonych spraw, tak, że decyzji ostatecznych należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Sprawa wzorowego statutu emerytalnego już dnia 8.5 r. b. była przedmiotem uzgadniania stanowiska M. S. Wewn. ze stanowiskiem Związków pracowników samorządowych. W tym dniu odbyła się narada u dyrektora departamentu samorządowego, p. J. Strzeleckiego, z przedstawicielami Związków, w osobach kolegów: p. A. Pacholczyka i St. Gajewskiego, w obecności radcy minist., p. Podwińskiego, referenta statutu. Narady nie ukończono i p. dyrektor wyznaczył jej dalszy ciąg na dzień 13.5 r. 1929, celem zebrania dodatkowych materiałów do sprawy najbardziej trudnej: policzalności lat dawnych do usługi emerytalnej i pobrania dodatkowych opłat na fundusz emerytalny za te zaliczone lata.

5. Doniosłe stwierdzenie urzędowe

W kwestji charakteru naszego stosunku służbowego, jako pracowników samorządowych, mamy takiego rodzaju opinie: 1. czynników rządowych, 2. czynników samorządowych (władz miejskich), 3. działaczy społeczno-samorządowych, 4. reprezentacji pracowników i wreszcie 5. orzeczenia władz sądowych. Ponieważ możliwe są tylko dwa rodzaje stosunku służby samorządowej, a więc i opinie te idą w kierunku uznania charakteru służby w samorządzie terytorjalnym, jako opartego na prawie publicznym, względnie prywatnym. Ze strony czynników rządowych mieliśmy dotąd jedno oświadczenie w tej kwestji, wyrażone w okólniku z dnia 24.7 r. 1920 Nr. 268 (Dz. Rozp. M. S. Wewn. Nr. 11, poz. 206 — Sprawozdanie z VI-go Zgromadzenia delegatów z r. 1928, str. 24). Czy należy to uważać za stanowisko zdecydowane rządu w tej doniosłej sprawie, bez względu na zmiany osobowe, trudno powiedzieć. W każdym razie obecnie mamy drugi dokument w tej samej sprawie: reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 12 marca 1929 roku N. D. V. 1203/2/29, podany w nrze 7 *Pracownika Samorządowego*, na str. 118. W reskrypcie tym Ministerstwo Skarbu stwierdza oficjalnie, że „*licząc się z prawno-publicznym charakterem pracowników samorządowych i t. d.*”.

Doniosłość tego stwierdzenia staje się jeszcze jednym atutem w walce naszej o publiczno-prawny charakter naszego stosunku służbowego. Ten atut wyzyskać należy, boć chyba Ministerstwo Skarbu, decydując poważną sprawę, w której ten argument rozstrzygnął, nie użyło go jedynie jako zwrotu retorycznego.

6. Z Prezydium Zjazdu

Dnia 1 i 10 maja r. b. odbyły się posiedzenia Prezydium Związku, na których rozpatrywano następujące sprawy:

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa kol. Wł. Popielawskiego z wyjazdu do Poznania, gdzie z miejscowym Związkiem ustalono datę zwołania kongresu pracowników samorządowych na dzień 21.7 r. b.

Opracowaniem programu Kongresu zajmie się Rada Naczelna Związków po porozumieniu się ze Związkami, wchodzącymi w jej skład.

2. Postanowiono zwołać plenum Zarządu Głównego Związku na dzień 2.6 r. b. do Warszawy, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Informacje w sprawach ustawodawstwa ogólnego i pracowniczego.
3. Sprawozdanie rachunkowe za 1928 rok.
4. Budżet na rok 1929.
5. Sprawa oddziałów, zalegających ze składkami.
6. VII-me Zgromadzenie delegatów i ustalenie porządku obrad.

7. Sprawa Domu wypoczynkowego w Zakopanem.

8. Sprawa kasy pogrzebowej i zmiana §§ 8 i 18 regulaminu.

9. 10-lecie Związku.

10. Sprawy organizacyjne:

1. charakter Związku;
2. współpraca członków Zarządu Głównego z Prezydium Związku na terenie miejscowym.

11. Wolne wnioski.

3. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. St. Otto z wyjazdów do Ostroga, Zdobunowa i Równego.

4. Na skutek wiadomości o zwolnieniu ze służby w magistracie m. Lublina przez komisarza rządu 22 pracowników, postanowiono delegować dnia 8.5 r. b. kol. R. Krukowskiego i St. Otto do Lublina, celem zbadania sprawy na miejscu.

5. Na skutek listu oddziału warszawskiego, postanowiono wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o pozostawienie w budżecie miasta na rok 1929/30 pozycji na wypłatę t. zw. 13-ej pensji.

6. By dać możność ogółowi pracowników miejskich zwiedzenia Wystawy w Poznaniu, postanowiono urządzić w m-cach czerweu, lipcu, sierpniu i we wrześniu wycieczki zbiorowe i w tym celu postanowiono wystąpić do Towarzystwa Urzędników Miejskich w Poznaniu o podanie bliższych terminów, w których mogłyby się odbyć te wycieczki.

Po ustaleniu dat wycieczek, uchwalono wystąpić do magistratów o przyjęcie ogółowi pracowników z pomocą przez przyznanie kosztów wyjazdów na Wystawę z funduszy miejskich.

7. Postanowiono delegować na walne zebranie Związku w Pruszkowie dnia 12.5 r. b. kol. dra J. Baryszewskiego i M. Ostrochulskiego.

8. Na Zjazd pracowników miejskich województwa nowogródzkiego w Baranowiczach dnia 12.5 r. b. delegować kol. St. Gajewskiego i St. Otto.

9. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wyjazdu do Lublina dnia 8.5 r. b. kol. St. Otto, oraz z konferencji, odbytej z komisarzem rządu, p. Czerwińskim, w sprawie zwolnienia 22 pracowników. Dalsza akcja w tej sprawie podjęta będzie po jej zbadaniu.

10. Upoważniono dra J. Baryszewskiego i St. Gajewskiego do zajęcia się zorganizowaniem wycieczek do Poznania.

11. Przygotować projekty i wnioski w sprawie kasy pogrzebowej na plenum Zarządu Głównego Związku.

7. Sprawa darowania kar dyscyplinarnych

Magistrat m. st. Warszawy dnia 6.5 r. 1929, uchwałą Nr. 694, postanowił:

Dla upamiętnienia dziesięciolecia istnienia miejskiego samorządu polskiego darowuje się kary dyscyplinarne aż do nagany (zwykłej lub obostrzonej) włącznie, nałożone na pracowników, oficjalistów i robotników miejskich wydziałów administracyjnych, oraz instytucji i przedsiębiorstw autonomicznych za przewinienia służbowe, popełnione przez nich przed dniem 3 maja 1928 r., o ile do tej daty nie zostały zatwierdzone ostatecznie. Kary darowane ulegają wykreśleniu z akt osobistych pracowników, oficjalistów i robotników, których to dotyczy, z adnotacją o przyczynie wykreślenia. Jednocześnie znosi się skutki służbowe darowanych kar dyscyplinarnych. Darowanie kary lub zniesienie skutków służbowych kar dyscyplinarnych nie pociąga za sobą zwrotu grzywny.

St. Gajewski,
sekretarz.

Z życia oddziałów i Kół

Głębokie

Na odległym, północnym krańcu naszej Rzeczypospolitej Związek posiada Koło w Głębokiem. Pomimo wielkiej odległości utrzymują koledzy nasi z Centralą żywe czucie, stanowiąc najbardziej wysuniętą na północny wschód naszą placówkę. Że koledzy głęboccy oceniają znaczenie swej placówki, że mają całkowite poczucie ważności i wartości naszego ruchu zawodowego, o tem świadczy świeży fakt, że dnia 24.2 r. b. do Koła przystąpili pracownicy elektrowni miejskiej i stacji kontrolnej, a w tem i pracownicy niżsi. Obecnie Koło liczy członków 19.

Nowe władze Koła stanowią: 1. Zarząd w osobach prezesa K. Koncego, sekretarza Fr. Kasperowicza, skarbnika Stefana Drankowicza; 2. komisja rewizyjna: Józef Poniatowski, Ch. Miller, Al. Zycharewówna; 3. sąd koleżeński: Ed. Gorczak, St. Galiński, Gabryel Krupko. Postanowiono ufundować sztandar Koła i w tym celu zorganizować przedsięwzięcia dochodowe, których organizację przekazano kol. Galińskiemu. Postanowiono też wystąpić do magistratu m. Głębokie o przydział odpowiedniego lokalu, w którymby Koło mogło rozwinąć w szerszym zakresie działalność związkową.

Nowym władzom Koła życzymy najlepszych wyników pracy związkowo-zawodowej i ogarnięcia nią kolegów z sąsiednich miasteczek.

Lęczycza

Dnia 12 kwietnia r. b. odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału lęczyckiego w obecności

23 osób na 33 członków oddziału, pod przewodnictwem kolegi Książka. Sekretarował kol. S. Borucki.

Ze sprawozdania, odczytanego przez kol. Broszkowskiego, wynika, że Zarząd oddziału spowodował:

1. unormowanie przez magistrat i radę miejską sprawy płacy stałych pracowników miejskich w drodze statutu etatów służbowych;

2. uchwalenie przez władze miejskie statutu emerytalnego dla wszystkich pracowników miejskich;

3. zwolnienie pracowników miejskich od opłat za wodę na mocy uchwały władz miejskich;

4. stosowanie najdalej idących ulg dla pracowników miejskich w opłatach za prąd elektryczny;

5. uchwałę rady miejskiej, mocą której do czasu wydania przepisów ogólnych o stosunkach służbowych pracowników samorządowych, magistrat winien stosować w stosunku do swych pracowników analogję przepisów ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.2 r. 1922 (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 164 i Nr. 67, poz. 606) i ustawy z dnia 21.3 r. 1924 (Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 286). Ponadto rada miejska upoważniła też uchwałą magistrat do ustalenia w służbie tych pracowników, którzy odpowiadają wymogom ustawy o państwowej służbie cywilnej i statutu etatów służbowych, zatwierdzonego przez urząd wojewódzki.

W dalszych obradach uchwalono jednomyślnie upoważnić Zarząd oddziału do kupna od miasta placu pod budowę domu dla pracowników miejskich na dogodnych warunkach.

Na VII-me Zgromadzenie delegatów w Poznaniu uchwalono delegować kol. A. Mroziaka.

Do Zarządu oddziału wybrano ponownie kol. Ludwika Rydleńskiego na prezesa, kol. Leona Broszkowskiego na sekretarza, Wacława Komorowskiego na skarbnika, J. Szymańskiego i E. Majewskiego na członków Zarządu.

Z wolnych wniosków uchwalono jednomyślnie i przekazano Zarządowi sprawę zorganizowania wycieczki grupowej na Wystawę Powszechną w Poznaniu.

Białystok

Dnia 5.4 r. 1929 odbyło się walne, doroczne zebranie sprawozdawcze członków oddziału w obecności 153 osób pod przewodnictwem kol. Echeńskiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku, w osobach kol.: St. Gajewskiego i Stefana Otto. Zebranie zagałł prezes, kol. inż. Szpikowski, wzywając obecnych do uczczenia pamięci zmarłego Marszałka Francji i Polski, jen. Focha, przez powstanie. Uczczono również pamięć zmarłych tragicznie członków Związku, kol. Szadkowskiej i Budnickiego. Po przyjęciu porządku obrad i powitaniu zebranych przez kol. St. Gajewskiego, kol. Giedroyć odczytał protokół ostatniego walnego zebrania, który z mądrymi poprawkami został przyjęty do zatwierdzającej wiadomości. Następnie prezes, kol. inż. Szpikowski, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły. Ze sprawozdania wynika, że głównymi sprawami w działalności Zarządu były:

1. zabiegi o rozwój organizacji, której liczba członków wzrosła do 220;

2. doprowadzenie do powołania przez władze miejskie komisji kwalifikacyjnej i dyscyplinarnej, w których Związek posiada swych przedstawicieli;

3. zabiegi o przeprowadzenie dalszej stabilizacji pracowników;

4. akcja w sprawie nienależenia pracowników do kasy chorych, a gdy ta się nie udała, akcja o przyjęcie przez miasto całkowitej opłaty składki członkowskiej;

5. sprawa statutu służbowego i t. p.

Nad sprawozdaniem wywiązała się żywa i chwila gorąca dyskusja i krytyka działalności Zarządu, w szczególności w sprawie ustalenia listy, starszeństwa, zwalczania wieczorówek, rozciągnięcia remuneracji na pracowników instytucji miejskich i stosunku do władz miejskich. W dyskusji zabierali głos kol.: Kniaziew, Zabłocki, Zalewski, Szpikowski, Otto, po czym na wniosek kol. Jagintowicza dyskusję przerwano i wysłuchano sprawozdania rachunkowego komisji rewizyjnej, które odczytał kol. Szudrowicz. Na wniosek jej zebranie bez sprzeciwu przyjęło sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości, udzielając Zarządowi absolutorjum.

Następnie uchwalono budżet oddziału w dochodach i wydatkach po zł. 7.170.

Przed przystąpieniem do wyboru władz, prezes kol. Szpikowski, omówił obszernie sprawę stosunku Zarządu oddziału do władz miejskich, w szczególności do radnego p. Dorożyńskiego i sprawę memorjału z dnia 16.2 r. 1929, zgłaszając w imieniu Zarządu następującą rezolucję:

„Uważając, że 1. współdziałanie władz miejskich z pracownikami miejskimi i odwrotnie, jest jednym z zasadniczych warunków racjonalnej i skutecznej gospodarki i administracji samorządowej miejskiej;

2. że traktowanie pracowników miejskich przez władze miejskie powinno być życzliwe i pełne wspólne zaufania;

3. że podczas, kiedy Związek zawsze stał i stoi na stanowisku lojalnego stosunku do władz miejskich i takiego traktowania żądał od swych członków;

4. że traktowanie pracowników miejskich, czy ich przedstawicieli w osobie Związku przez niektórych

przedstawicieli władz miejskich nie zawsze stało na wysokości zadania, walne, doroczne zebranie Związku Pracowników Miejskich m. Białegostoku jednomyślnie uchwala:

poprzeć solidarnie akcję, wszczętą przez Zarząd Związku w liście, wystosowanym do rady miejskiej dnia 16.2 r. b. przeciwko radnemu Dorożyńskiemu i wzywa Zarząd Związku do podjęcia wszelkich środków prawnych do doprowadzenia wszczętej akcji do pomyślnego końca“.

Po dyskusji zebranie uchwala rezolucję wszystkimi głosami, przy 3 głosach przeciw.

Wybory do władz Związku dały następujący wynik:

Zostali wybrani do Zarządu oddziału, kol.: inż. M. Szpikowski, Nienartowicz, Samoszonek, Wróblewski, Kietko, Płaczkowski, Budryk. Do komisji rewizyjnej, kol.: inż. Kromin, Kucharski, Wejnrejch; do sądu koleżeńkiego, kol.: Br. Zawadzki, Nowodworowski, Starosielec, Knaup; Kniaziew i Leszczyńska.

W wolnych wnioskach uchwalono:

1. zwoływać walne zebranie co kwartał, celem nawiązania bliższej łączności organizacyjnej;

2. wezwać Zarząd oddziału do czuwania nad przestrzeganiem pragmatyki, uchwalonej przez radę miejską i praw starszeństwa przy awansach;

3. wszelkie wystąpienia w sprawach osobistych do władz miejskich skutecznie przez Zarząd;

4. utworzyć przy Związku kasę samopomocy koleżeńkiej i upoważnić Zarząd oddziału do: 1. potrącenia od wszystkich członków pół proc. uposażeń tytułem składki, 2. wystąpienia do magistratu o przyznanie kasie pożyczki, w sumie zł. 25.000. Pożyczki udzielać członkom nie dłużej, niż na rok, przy oprocentowaniu 8 proc. rocznie.

Na tem zebranie, rozpoczęte o godz. 19,30, zakończono o godz. 1,30 w nocy.

Obecny Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: inż. M. Szpikowski — prezes, Nikodem Sobolewski — wiceprezes, Bol. Wróblewski — sekretarz, Włodz. Samoszonek — skarbnik, Cz. Budryk, J. Kietko i P. Nienartowicz — członkowie Zarządu.

Sprawy pracowników powiatowych

O sprawność organizacyjną

Okręgi—Członkowie przodownicy

Jest powszechnie uznane za pewnik niemal, że dobrowolne zrzeszenia mają znaczenie i zdolne są do wywierania wpływu jedynie wówczas, gdy w istocie swej stanowią organizację spoiłą.

Dwa czynniki: poddanie się pewnym normom przez członków i wykonywanie zadań organizacyjnych, składają się na życie każdej organizacji.

Otóż spoiłą organizację tworzy równowaga pomienionych czynników i ich dostatecznie wysokie na-

pięcie. Gdy ich nie ma, występuje słabość organizacyjna, a potem dezorganizacja.

Budowa organizacyjna Związku Pracowników Samorządu Powiatowego, jak i pokrewnych nam organizacji, ma charakter raczej federacyjny, decentralistyczny, podstawą bowiem, komórką organizacyjną jest powiat, gdzieindziej miasto lub gmina. Z naturalnego układu wynika, że jeden z czynników organizacyjnych — poddanie się normom, jest znacznie słabszy i dla zachowania równowagi potrzeba wzmożonej działalności aparatu wykonawczego Związku.

Działalność centrali jednak musi znajdować podatny grunt w komórkach organizacyjnych. Musi być

chęć robienia czegoś dla organizacji, bo samo płacenie składek członkowskich stanowczo nie wystarczy.

Koła powiatowe naszego Związku mogą znakomicie wyrazić swą żywotność w zainteresowaniu się miejscowymi sprawami.

Badawczy stosunek do otaczających warunków pracy zawodowej, gospodarczej i społecznej, następnie obserwacja przejawów życia okręgowego, czyli regionalnego — wszystko to stanowi bogaty materiał sprawozdawczy.

Sprawozdawczość wogóle podnosi poziom prac Związku i dlatego Zarząd Główny na ostatnim posiedzeniu uchwalił zaprowadzenie obowiązku składania przez Koła rocznych sprawozdań, według ustalonego schematu.

Gromadzenie takich sprawozdań w Centrali i po należytem ich opracowaniu, dozwoli unaooczyć szereg ukrytych nieraz zagadnień.

Naukowe ujęcie spraw zawodowych jest koniecznością, o ile się dąży do ich pogłębienia i o ile się wymaga od Związku szerokiej inicjatywy w tym kierunku.

Oprócz rocznych sprawozdań koniecznem jest stałe utrzymywanie łączności z Centralą, najlepiej w formie miesięcznych notatek.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że notatki te służą do zasilania *Pracownika Samorządowego*, który z zasady powinien dawać obraz życia organizacyjnego nie tylko w Centrali, lecz i na prowincji, tudzież obraz potrzeb tego życia.

Jak można jeszcze podnieść sprawność organizacji? Muszę tu zwrócić uwagę na znaczenie narad wojewódzkich.

Jest to pomysł, dawno już wysuwany przez poprzednie Zarządy naszego Związku.

Jestem zdania, że bardziej należałoby zalecać tworzenie okręgów, odpowiadających województwu. Okręgi stanowiłyby wszystkie Koła powiatowe na terenie danego województwa.

Okręg, jako siatka organizacyjna, ma rację bytu, bo stwarza niejako moralny przymus należenia do Związku wszystkich pracowników samorządu powiatowego na terenie województwa. Przytem stwarza się prawną podstawę do wpływania na powiaty nie zorganizowane przez powiaty zrzeszone, w kierunku przystąpienia do Związku tych pierwszych. Wreszcie okręgowe narady nadają kierunek wewnętrznej pracy Kół, przez co dobitniej się zaznacza charakter miejscowy.

Do naczelných więc zadań okręgu należałoby wpływanie na powiaty nie zorganizowane i ożywianie Kół bezczynnych.

Jesteśmy w toku prac nad wydaniem instrukcji, jak należy organizować nowe Koła.

Na podniesienie sprawności organizacji miałyby wpływ, moim zdaniem, utworzenie specjalnej kategorii członków-przodowników.

Byliby to członkowie, znani ze swej ruchliwości społecznej i uczynności dla Związku, którzy mieliby za zadanie czuwać nad ciągłością prac i działalnością Koła poszczególnego.

Mam wrażenie, że liczba Kół t. zw. „martwych“ znacznieby wówczas zmalała.

Rzucam tu projekty, zmierzające do podniesienia sprawności organizacyjnej. Mam nadzieję, że wzbudzą zainteresowanie Kół powiatowych, że spowodują odgłosy naszych członków.

Czas pokaże, czy istotnie wyluszczone pomysły wystarczą.

Tak, czy inaczej, Związek musi być organizacją żywą.

M. Prawdzic-Layman.

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

Okólnik w sprawie zjazdu delegatów Z. P. S. P.

Do wszystkich Kół Związku Pracowników Samorządu Powiatowego.

Na podstawie § 24 statutu Z. P. S. P. zwyczajny Zjazd delegatów zwołuje się raz do roku najpóźniej w kwietniu.

Mocą uchwały Zarządu z dnia 13 kwietnia b. r. Zjazd delegatów postanowiono zwołać w Poznaniu ze względu na identyczne postanowienia Zarządów Zw. Pracown. Miejskich i Admin. Gminnej, spowodowane zamiarem zwiedzenia P. W. K. i zademonstrowaniem siły organizacyjnej samorządowych związków pracowniczych.

Wobec powyższego wynika potrzeba dostosowania się do terminu, ustalonego na podstawie porozumienia z dyrekcją P. W. K., który w rezultacie wypadł na 21 i 22 lipca b. r. Powiadamiam się przeto, że w powyższym terminie odbędzie się Zjazd w aulach Uniwersytetu Poznańskiego.

Ze względu na specjalne znaczenie tegorocznego Zjazdu delegatów Zarząd Główny kładzie wielki nacisk na możliwie liczne obesłanie Zjazdu przez wszystkie koła powiatowe Związku. Tegoroczny Zjazd delegatów połączony będzie ze zwiedzeniem Gniezna i Gdańska, w jakim też celu spodziewany jest i pożądanym przyjazd oprócz delegatów również innych członków Związku wraz z żonami lub z kimś z rodziny. Delegaci na Zjazd muszą posiadać specjalne zaświadczenie Zarządów Kół Powiatowych. Ponieważ sprawa kwaterek jest troską naczelną Centrali i przede wszystkim interesuje każdego z członków Związku, przeto podajemy do wiadomości co następuje:

Kwatery w prywatnych mieszkaniach:

	I klasa	II klasa	III klasa	IV klasa	
1. Złotych	12	10	8	6	za 1 łóżko
	16	14	11	8	za 2 łóżka
2. Za dodatkowe łóżko z pościelą (leżanka, otomana)					
	klasa I i II zł. 4				
	klasa III zł. 3				
	klasa IV zł. 2				

3. W razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się dzierżawę o 50 proc.

4. Rabaty udziela się:

- | | | | |
|----|-----------------------------|--------|-----|
| a. | przy pobycie lokatora ponad | 3 doby | 10% |
| b. | " | " | " |
| c. | " | " | " |
| d. | " | " | " |

Uwaga: Do cen powyższych na pokrycie kosztów manipulacyjnych M. B. K. dolicza gościom wystawowym 10% do ceny netto za pokój. Pokoje I i II klasy równają się pokojom w hotelach prywatnych.

Kwatery masowe.

	I klasa	II klasa	III klasa	IV klasa	
1.	5	4	3	2	złotych

2. w razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się opłatę o 50%.

Uwaga: Kwatery masowe składają się:

I klasy — z żelaznego łóżka białego, materacu tapicerskiego, koca, poduszki z pierzem, bielizny pościelowej, ręcznika, umywalki, krzesła, lustra, wieszaka i t. d.

II klasy — z łóżka żelaznego, siennika, poduszki z pierzem, ręcznika, prześcieradła, koca, krzesła, umywalki, wieszaka i t. d.

III klasy — z siennika, koca, ręcznika, krzesła, wieszaka, wspólnej umywalni.

IV klasy — z siennika, względnie słomy, pokrytej materją, wspólnej umywalni.

Ceny wyżywienia w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej będą następujące:

Normalne: śniadanie 2 zł.,

obiad od 3,50 do 5 zł. (do wyboru),

kolacja od 3,50 do 5 zł. (do wyboru).

Lepsze: śniadanie 2,50 zł.,

obiad 6 zł.,

kolacja 6 zł.

Wobec tego, iż Centrala Związku musi w jak najkrótszym czasie nadesłać dyrekcji P. W. K. w Poznaniu listy członków Związku, przybywających tam w charakterze delegatów, czy też gości, przeto Zarządy Kół powiatowych prześlą nam *najdalej do dnia 31 maja* imienne listy, z zaznaczeniem, jaką jest ogólna (może być przypuszczalna) liczba jadących i którzy z członków przybędą w charakterze delegatów.

Sprawę powyższą należy traktować, jako b. pilną.

Zarezerwowane kwatery nie będą mogły potem być zmienione, należy dlatego się zdecydować definitywnie na rodzaj i cenę kwatery. Dodajemy nawia-

sem, że lepiej jest wciągnąć na listę takich, którzy nie wiedzą jeszcze napewno, czy będą mogli pojechać do Poznania, niż ich pominąć. W interesie jadących do Poznania wskazaniem jest, ażeby jechali grupami, co najmniej po 25 osób, a to w celu uzyskania ulgi, wynoszącej połowę taryfy normalnej. Przy przejazdach pojedynczych — 2/3 taryfy.

Na dworcu kolejowym w Poznaniu będzie czynne specjalne *Biuro Informacyjne* P. W. K., do którego należy się zwracać po wszelkie informacje.

Szczegółowe wskazówki, dotyczące podróżowania, zwiedzania P. W. K., oraz wycieczki na Pomorze, podamy dodatkowo.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Kierownik Związku
M. Prawdzie-Layman.

Prezes
D. Dratwa,
poseł na Sejm.

Zmiana terminu posiedzenia Zarządu.

Niniejszem zawiadamiamy członków Zarządu Głównego Z. P. S. P., że termin zebrania, oznaczony na dzień 26 maja r. b., przesuwa się na pierwszą połowę czerwca.

Pokwitowania

W ciągu m-ca kwietnia wpłacono:

Tytułem składek członkowskich:

Koło Aleksandrów Kujawski zł. 46,07 za m. marzec, Biała Podlaska zł. 98,49 à conto, Brzeziny Łódzkie zł. 147,50 za m. styczeń, luty, marzec i kwiecień, Biłgoraj zł. 16,06 za m. kwiecień, Busko zł. 53,14 za m. marzec, Grodzisk Mazowiecki zł. 21,89 za m. kwiecień, Gostynin zł. 63,27 za m. kwiecień, Konin zł. 102,94 za m. luty i marzec, Koło zł. 16,46 za m. kwiecień, Kozienice zł. 208,32 za m. grudzień, styczeń, luty, marzec i kwiecień, Konin zł. 51,50 za m. kwiecień, Luboml zł. 33,68 za m. marzec, Jędrzejów zł. 39,05 za m. kwiecień, Lipno zł. 43,73 za m. marzec i kwiecień, Lublin zł. 40,70 za m. luty, Maków zł. 16,51 za m. kwiecień, Opoczno zł. 35,40 za m. styczeń i luty, Płońsk zł. 40,80 za m. kwiecień, Pułtusk zł. 32,17 za m. marzec, Rypin zł. 41,70 za m. marzec, Równe zł. 118,71 za m. marzec, Stalpce zł. 72,43 za m. marzec i kwiecień, Święciany wileńskie zł. 90,00 za m. marzec i kwiecień, Sierpe zł. 23,80 za m. kwiecień, Słupca zł. 35,13 za m. kwiecień, Tomaszów Lubelski zł. 31,70 za m. luty, Wierzbik zł. 81,01 za m. kwiecień, Włocławek zł. 28,38 za m. kwiecień, Wołożyn zł. 48,22 za m. kwiecień, Włodawa zł. 13,85 za m. kwiecień, Zamość zł. 71,68 za m. kwiecień.

Tytułem składki specjalnej

na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem.

Aleksandrów Kujawski zł. 28,81 za m. marzec, Biała Podlaska zł. 38,61 à conto, Gostynin zł. 39,53 za m. kwiecień, Maków zł. 10,33 za m. kwiecień, Rypin zł. 26,15 za m. marzec, Sierpe zł. 14,87 za m. kwiecień, Wierzbik zł. 52,56 za m. kwiecień.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Pobudujemy dom Związkowy

Wyzywamy na pojedynek

Co tu dużo gadać — trzeba już robić.

Na wypowiedanie się w różnych sprawach na łamach *Pracownika* brak mi czasu i na taki zbytek pozwalałam sobie nieczęsto.

Dodam tylko do artykułu, zamieszczonego w nrze 7-ym, że musi się znaleźć, w mającym się budować domu naszym, kącik i dla przyjezdnych kolegów-związkowców.

Dom Związkowy jest koniecznie potrzebny w Warszawie z bardzo wielu względów. Dlatego też zaczniemy już gromadzić, zaprojektowane przez p. kierownika Związku, cegielki.

W tym celu przesyłam jednocześnie z niniejszym przekazem pocztowym zł. 50.

Następne zł. 50 wpłacę po ukazaniu się w *Pracowniku* fotografii zakupionego placu pod budowę wyżej wymienionego domu.

Musi być!

Jednocześnie wyzywam na pojedynek do tego dzieła wszystkich Szanownych Kolegów tutejszego oddziału, oraz pp. kol. Patkowskiego z powiatu puławskiego; Kiełczewskiego, Wrzosa, Ziębę i Herbuta z lubartowskiego; Cegłowskiego i Stachirę z pow. chełmskiego; Bobkiewicza z pow. lubelskiego, Bugajewskiego z pow. warszawskiego; Chaciewicza z pow. konstantynowskiego; Smolisa z pow. mińsko-mazowieckiego i Modzelewskiego z pow. węgrowskiego.

Szóstka, 1.5 1929 r.

Stanisław Chodyczko,
sekretarz gminy Szóstka,
pow. radzyńskiego.

Ja również chcę być nie ostatnim związkowcem i dlatego przesyłam na powyższy cel zł. 15, wyzywając jednocześnie na pojedynek wszystkich moich kolegów, pragnących mieć swój Dom Związkowy, a przede wszystkim, pp.: Marjana Wiśniewskiego z pow. lubartowskiego; Siennickiego, Pawliszuka, Rokickiego z pow. radzyńskiego; b. szefa mojego p. Wincentego Pawlaka, sekr. gm. Mstyczów i Piotra Kałkę, Stanisława Bryłę i Jana Marchwińskiego z powiatu jędrzejowskiego.

Szóstka, 1.5 1929 r.

Stefan Janus,
pom. sekr. gminy Szóstka,
pow. radzyńskiego.

Przepięknie. To nietylko dobra wola, wyrażona w słowach, ale równocześnie czyn, poparty pieniędzmi. Tego, godnego naśladowania przykładu, nie wolno nie naśladować. Pokrzepiony zapalem kolegów Chodyczki i Janusa, wstępuję w ich ślady. Równocześnie wpłacam na rachunek budowy Domu Związkowego zł. 100 i, zachęcany pojedyńkiem, wyzywam na niego prezesa Zarządu Centralnego, kolegę Popiołkiewicza, oraz członków Zarządu Centralnego, kolegów: Pyszkowskiego, Grabińskiego, Muszyńskiego, Kaczyńskiego, Gromowicza, Banasia i Jakubowskiego. Wierzę, że w pojedynku nikt nie polegnie, lecz przeciwnie, powstanie z niego przepiękny gmach związkowy, który będzie sercem Związku i związkowców. W gmachu tym znajdzie się z pewnością miejsce gościnne dla kolegów, przybywających na krótki pobyt do Warszawy.

A. Pacholczyk.

Własny dom

Myśl budowy własnego domu związkowego winniśmy wszyscy, pracownicy gminni, przebywający stale na odległej prowincji, przyjąć z pełnym zaufaniem

i życzyć sobie tylko jak najrychlejszego urzeczywistnienia projektu, nawet chociażby tylko ze względów osobistych, jeżeli już nie z ogólnych. Każdy z nas posiada, lub będzie miał rodzinę, o której przyszłość musi się troszczyć. Pracownik gminny, mając dzieci, z troską w oku patrzy w przyszłość, kiedy te dzieci podrosną i będzie zmuszony skierować je do szkół. Myśląc o tem, musi się już dzisiaj borykać z różnemi ciężarami, by w przyszłości zapewnić dziecku naukę. Gdy w Warszawie wybudujemy własnymi siłami dom związkowy, gdzie powstaną różne użyteczne instytucje, będziemy mogli mieć przekonanie, że nie zostaniemy w przyszłości narażeni na wyzysk, z którym obecnie spotykamy się wszędzie, oddając dziecko na stancję.

Następnie w domu tym mogłoby się znajdować kilka pokoi umeblowanych dla przygodnie przejeżdżających kolegów, którzy czasami zjeżdżają na kilka dni do Warszawy.

Prócz tych korzyści będzie olbrzymia moc i innych, które trudno wyszczególnić już dzisiaj. Zyskamy też, że społeczeństwo będzie miało dowód żywotności zorganizowanych pracowników samorządu gminnego, zespalaających się i tworzących jedną dużą rodzinę, dążącą do wytkniętego przez siebie celu.

Sądzę, że nie powinien się podnieść ani jeden głos protestu na tegorocznym walnym zjeździe w sprawie uchwalenia pożyczki na fundusz budowlany.

Budowanie domów zdrowotnych, jak słusznie szanowny Kolega Kierownik zauważył w swoim artykule, nie stanowi dla nas pilnej potrzeby i z tem możemy poczekać do przyszłych czasów, gdyż przydałby się również własny pensjonat w jakimś uzdrowisku.

Co do finansowej strony, poszedłbym jeszcze dalej, a mianowicie zalecałbym specjalne opodatkowanie się przy tym funduszu budowlanym do wysokości 8 — 10 proc. na urządzenie przyszłych lokali w tym domu, gdyż trudno później będzie zaciągać umyślną pożyczkę na ten cel. Przez ten drobny datok (łącznie ze składką na fundusz budowlany, wyniesie około 9 zł., względnie 4,50 zł. miesięcznie), przyczynimy się do rychlejszego ziszczenia całego projektu.

Zdaniem mojem, samo oprocentowanie kapitału możnaby albo całkowicie usunąć lub też zniżyć do minimum, np. 5 proc., a nawet jeszcze niżej w stosunku rocznym, zastrzegając, że oprocentowanie rozpoczęłoby się w terminie późniejszym, po zupełnem wykonaniu planu, gdyż, jako związkowcy, sami musielibyśmy odsetki pokrywać. Inaczej sprawa się będzie przedstawiać po zupełnem wykończeniu budowy i oddaniu do użytku, t. j. wtedy, kiedy będzie można czerpać dochody.

Projekt zasługuje na gorące poparcie i wykonanie, a tylko krótkowidze mogliby mu się na zjeździe sprzeciwiać.

Duninowicze, 29.4 1929 r.

Albert Nawrocki,
sekretarz gminy.

O czynną współpracę i stałe czucie z centralą

Niektórzy członkowie uważają, że za to, co od Związku otrzymują, odpłacają należne honoraria w postaci składek i więcej nie powinno ich obchodzić. Stosunek ich do organizacji jest stosunkiem biernym, stosunkiem niemowlęcia do rodziców. Stan taki — jeśli chcemy być przez społeczeństwo szanowani — winien ulec zmianie. Mało tego, że wiemy, czego nam brak i co chcemy uzyskać, lecz trzeba zastanowić się nad tem, co możemy dać poza składką, czem możemy się przyczynić do walki o nasze prawa.

Spójrzmy np. na sprawę dokształcania. Jedna, druga wzmianka w *Pracowniku Samorządowym*, że wydział powiatowy ten a ten przeznaczył 1.000 lub 2.000 zł. na dokształcanie, a gmina taka a taka kilkaset złotych, powoduje odruch u kolegów: Jeżeli tam się tak dzieje, to i u nas przecież to byłoby możliwe. Wynik z tego rzeczywiście dodatni i jeszcze jedna wzmianka, która wkońcu budzi do życia nawet najwięcej biernych. Czyż wzmiankę ową mógłby Związek umieścić w piśmie, gdyby oddział z nami nie współdziałał? Napewno nie! Czyli, że ci, którzy z powodu owych wzmianek poruszyli się i coś uzyskali, spoczywaliby, błogo uśpieni w bezwładzie.

W czasie objazdu powiatów stwierdziłem tyle spraw zaprzepaszczonych z powodu jedynie bierności lub lekceważenia własnego dobra i własnych interesów. Nieraz trafiałem na wypadki, które mogłyby się zdarzyć co najmniej kilkanaście lat temu, a jednak koledzy je cierpieli. Naprzykład sprawa szczelbi: Czyż jest już wszędzie uregulowana? Czyż odbywa się automatyczne posuwanie kolegów co trzy lata o jeden szczebel bez przeszkód i z dołu i z góry. Czy za lata ubiegłe szczeble zostały wszystkim należyte zaliczone? Napewno nie. A dlaczego? Bo nie umiemy się starać zbiorowo o to. Napewno tam, gdzie to się zdarza, koledzy o współpracę z Zarządem Głównym wcale nie dbają. Gdyby Zarząd Główny o tem wiedział, poruszyłby tę sprawę ogólnie na łamach *Pracownika* i w ten sposób uświadomiłby kolegów, w jaki sposób i na podstawie jakich obliczeń można szczeble uzyskać, a potem zwróciłby się do wydziału powiatowego o należyte sprawy załatwienie.

To jedna strona spraw, dotyczących poszczególnych powiatów i kolegów. A teraz weźmiemy sprawy ogólne. Kierownictwo Związku musi poczynić kroki o uzyskanie naprzykład rozporządzenia o uregulowaniu sprawy urlopów. Trzeba złożyć do władz memoriał w tej sprawie i poprzeć dowodami. Samego podania - memoriału mało, trzeba, by poparły nas cyfry lub wypadki, bez tego bowiem, jak koledzy wiedzą z własnego urzędowania, sprawa może być „z powodu braku dowodów pozostawiona bez biegu“. Dowodów tylko brakło, choć wiemy, że sprawa jest najsluszniejsza. Jak osobiście obliczałem, w pewnym powiecie od 7 lat pracuje 37 pracowników, którzy razem mają za sobą 259 lat przeszłużonych. Zatem należy im się 259 miesięcy prawnie przysługujących urlopów. A ile urlopów otrzymali? Zdradzę tajemnicę: Aż 18 mie-

sięcy! Tak; osiemnaście, i to włącznie z urlopami zdrowotnymi. A policzcie, koledzy, ileby mieli urlopów za ten czas naprzykład urzędnicy państwowi? A dlaczego taka różnica? Bo tamci o to się starają. Lecz skąd wziąć dowody, że w powiecie cyfrowo sprawa urlopów tak się przedstawia? Tu właśnie rozłacza się przed oddziałami największe pole do pracy organizacyjnej.

Nie wystarczy opłacić tylko składkę, bo pieniądź bez zabiegów odpowiednich leży martwy. Trzeba, byśmy wszyscy dbali czynnie o organizację. A dbać, to znaczy utrzymywać stałe czucie oddziałów i kolegów poszczególnych z centralą organizacji.

W tym celu należy:

1. Czytać *Pracownika Samorządowego*, choćby tylko *Sprawy pracowników gminy wiejskiej i Dokształcanie*.

2. Nadsyłać niezwłocznie wszelkie odpowiedzi na pisma Centralnego Zarządu (dotyczy to przeważnie oddziałów).

3. Zwracać się do Centralnego Zarządu w każdej sprawie, dotyczącej spraw zawodowych.

4. Donosić o wszystkim, co zajdzie w powiecie, czy też gminie, a co dotyczy pracownika gminnego. Są i inne rodzaje spraw, lecz wymienię te najważniejsze, jakie najbardziej są potrzebne każdej organizacji, aby w każdej sprawie skutecznie głos zabierała i działała sprężysto.

Pamiętać musimy, że największe składki, na rzecz organizacji płacone, lecz bez współpracy i zainteresowania się zrzeszonych, jeszcze nie stanowią organizacji. Organizacja, to poczucie jakby rodzinnej łączności u grupy ludzi, mającej wspólny cel, ideę, dążenia i zmierzającej do ich urzeczywistnienia. To wspólna praca dla osiągnięcia wspólnego dobra.

Kwiecień, 1929 r.

Józef Krassowski.

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej

W sprawie Walnego Zgromadzenia członków Związku Prac. Adm. Gm.

Dnia 21 i 22 lipca 1929 r. odbędzie się w Poznaniu Walne Zgromadzenie członków Związku Pracowników Administracji Gminnej.

Ponieważ odbycie Walnego Zgromadzenia będzie połączone ze zwiedzeniem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, przeto termin tego Zgromadzenia musiał być ustalony w porozumieniu z dyrekcją P. W. K. i w rezultacie przypadł na dni wyżej podane.

W myśl § 21 statutu Związku, udział w Walnym Zgromadzeniu bierze po 2 delegatów z każdego oddziału. Pozatem mogą brać udział również inni członkowie Związku w charakterze gości z głosem doradczym.

Centralny Zarząd Z. P. A. G. zwrócił się już do oddziałów Związku z okólnikiem, w którym podał sze-

reg wskazówek i informacji, dotyczących zarówno Walnego Zgromadzenia, jak i zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Kto pragnie zwiedzić Wystawę i być na Zjeździe, bądź sam, bądź z rodziną, winien niezwłocznie zgłosić się do Zarządu oddziału powiatowego, aby go wnie- siono na listę uczestników Zjazdu, w celu zapewnienia kwatery w Poznaniu.

Z życia naszych oddziałów

Olkusz

Martwe „życie” oddziału olkuskiego

Naszkutek głosów krytycznych w *Pracowniku Samorządowym*, zarząd oddziału Związku Pr. Adm. Gm. w Olkuszu, po długich oczekiwaniach, postanowił zwołać na 16-ty lutego (sobota) zjazd oddziału. W tym celu rozesłał zaproszenia do członków. Przyjęto je z wielkim zadowoleniem, chociaż zjazd wyznaczono na dzień powszedni. Koledzy, nie zważając na mrozy i zamieć śnieżną, stawili się 16-go lutego w Olkuszu, aby wysłuchać tak oczekiwanego sprawozdania delegatów, którzy byli na ogólnym zjeździe w Warszawie w roku 1928, i przy tej sposobności załatwić cały szereg spraw związkowych, poruszanych w *Pracowniku Samorządowym* i in., oraz wznowić częściowo zamartwą pracę w oddziale związku powiatowego. Na dzień ten zwołano sesję wójtów i pisarzy gminnych. To nie przeszkadzało, gdyż pisarze, załatwiając sprawy urzędowe (otrzymali djety), mogli skorzystać ze zjazdu. Większość pomocników zjechała do Olkusza na 12-tą w południe. Po omówieniu kilku spraw, jakie miano poruszyć na posiedzeniu, udaliśmy się do starostwa (poczekalnia dla interesantów) i czekali. Sesja rozpoczęła się o godz. 13-ej. Czekamy, czekamy — godzina 17-ta, kończy się sesja. Idziemy na salę, gdzie była sesja, aby uczestniczyć w obradach zjazdu powiatowego Związku Pracowników Gminnych, a na sali rozlega się głos: *Zjazdu nie będzie! Pana prezesa няма!* Dobrze, ale na sali jest obecny pan wiceprezes, który mógł zająć fotel p. prezesa i otworzyć zebranie, przynajmniej wyjaśnić przyczyny, jakie wpłynęły na zaniechanie zjazdu. Tego nie było. Wezwania wysłano, koledzy przyjechali, nie jeden zapożyczył się na podróż i t. p., opuścił dzień, kawalków, jakie mógł załatwić tego dnia, nie załatwił, musiał za to robić w niedzielę, stał i czekał na zjazd 6 godzin. Wynik: zjazd nie odbył się i koledzy z wielkim niezadowoleniem powrócili w nocy do domu, tracąc daremnie czas i pieniądze.

Zarząd oddziału wiedział dobrze o sesji wójtów i pisarzy dnia 16-go lutego r. b., t. j. w sobotę i, mimo kilkakrotnych głosów na posiedzeniach i w *Pracowniku Samorządowym*, że zjazdy winny odbywać się w święta, wyznaczył zjazd na sobotę. Dlaczego, nie wiem. Czyżby dlatego, że w niedzielę mogą być wszyscy ci, którzy w dzień zwykły nie przyjadą, t. j. pomocnicy pisarzy gminnych. Jednak przeciwnie się

stało, pomocnicy przyjechali, a zjazd - posiedzenie oddziału nie odbyło się.

Może Centralny Zarząd Zw. Pracowników Administracji Gminnej zajmie się tą sprawą i uzdrowi stosunki, panujące w oddziale olkuskim. Pismo, wysłane do Zarządu oddziału, o zwołanie zjazdu i odpis pisma o sesji wójtów załączam.

T.

Wydział powiatowy sejmiku olkuskiego, Nr. 329. Sesja wójtów i sekretarzy. Olkusz, dnia 5 lutego 1929 r. Do wszystkich urzędów gminnych powiatu olkuskiego. Na dzień 16 lutego r. b., to jest w sobotę wyznaczam kolejną sesję pp. wójtów i sekretarzy gminnych, która się odbędzie w Olkuszu w gmachu starostwa o godzinie 12-ej w południe.

Ponieważ jest mi wiadomem, że tegoż dnia ma się odbyć w Olkuszu zebranie Związku Pracowników Administracji Gminnej tutejszego powiatu, przeto, aby obydwie te zebrania mogły się odbyć w jeden dzień, polecam pp. wójtom i sekretarzom przybyć na salę posiedzeń obowiązkowo na wyznaczoną godzinę i jednocześnie uprzedzam, że żadne wyjaśnienia w razie spóźnienia nie będą przyjmowane pod uwagę, wobec czego punktualne stawienie się jest dla wszystkich obowiązkowe.

Przewodniczący sejmiku pow. w Olkuszu

J. Stamirowski.

Do

Zarządu Olkuskiego Oddziału Zw. Prac. Adm. Gmin. R. P. w Olkuszu

na ręce Prezesa, p. Rzadkowskiego.

Ponieważ zwołane na dzień 16 lutego r. b. zebranie olkuskiego oddziału Z. P. A. G. R. P. z niewiadomych nam przyczyn nie odbyło się, a jest dość dużo pilnych i ważnych spraw do rozpatrzenia i uchwalenia, przeto niżej podpisani żądamy ponownego wyznaczenia na dzień świąteczny i to w najbliższym czasie do Wolbromia, jako ośrodka powiatu, ogólnego zebrania oddziału olkuskiego Zw. Prac. Adm. Gmin. R. P.

Olkusz, dnia 16.2 1929 r.

Następuje 13 podpisów sekretarzy gmin i pomocników, przybyłych na zebranie do Olkusza.

Z żałobnej Karty

Ś. p. Stanisław Dunajewski

Dnia 24 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem ś. p. kol. Stanisław Dunajewski, sekretarz gminy biskupickiej, osierocając żonę i dwoje dzieci.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i nieustrudzonego współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Wolkowyski Oddział Zw. Pr. Adm. Gm.
w Międzyrzeczu.

Ś. p. Jan Barahura

Dnia 21 kwietnia r. b. zmarł po krótkich cierpieniach (grypa i zapalenie płuc) sekretarz gminy koreckiej, pow. rówieńskiego, ś. p. Jan Barahura, w wieku zgorą lat 60, osierociwszy żonę, dwie córki - nauczycielki i syna - studenta. Do Zrzeszenia nie należał. Niechaj spoczywa w pokoju!

Rówieński Oddział Zw. Pr. Adm. Gm.
w Międzyrzeczu Koreckim.

Kształcenie, dokształcanie i samokształcenie

Od Was tylko zależy

Do notatnika inspektorów samorządowych i sekretarzy gmin

W artykule *Na czasie* w nrze 23 *Pracownika Samorządowego* zachęcałem kolegów, aby się przyczynili do wstawienia do budżetów gminnych na rok 1929/30 sumy kilkudziesięciu złotych na zakup podręczników, potrzebnych dla słuchaczy, wyjeżdżających na Studium do Warszawy. Przypominałem tam również tytuły dzieł. Tam, gdzie w roku bieżącym byłem na zjazdach, myśl zakupu wymienionych we wspomnianym artykule książek spotkała się z uznaniem. Zjazdy uchwały, by każda gmina nabyła owe dzieła do swej biblioteki.

W numerze 2 *Pracownika Samorządowego* z r. b. czytamy pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. SS. 972/Kursy z dnia 24.1 r. b., w którym ministerstwo, przychylając się do prośby Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych, zaleca zorganizowanie biblioteczek. Zawsze istniała potrzeba, obecnie jest nawet nakaz, więc pozostaje tylko mały czyn: kupić. Wiem napewno, że wiele gmin ma fundusze na ten cel. Budżety już są zatwierdzone, a więc koledzy, zaraz wyślijmy zapotrzebowanie według adresu, wskazanego przez ministerstwo, by książki jak najprędzej otrzymać. To już tylko od Was zależy. Jesteście przeciążeni pracą i napewno o tem zapomnieliście? Nie dziwię się, i dlatego przypominam tylko, licząc w ostateczności na wysłanie przez pp. inspektorów przynaglenia, aż do czerwonego, to znaczy 3-go, żeby nareszcie sprawę tę po rzeczywistym załatwieniu złożyć do akt.

Tu już nawet myśleć długo nie trzeba. Panie wójtowie, proszę o złoście, potem przekaz P. K. O. konto 4601 i gotówka poszła, a książki wnet się zjawia w bibliotece.

Kwiecień, 1929 r.

Józef Krassowski

Co mówią liczby o dokształcaniu pracowników gmin wiejskich

Należyte przygotowanie zawodowe pracowników gmin wiejskich jest najważniejszym czynnikiem sprawności administracji gminnej. Podniesienie tego przygotowania — obok rozszerzenia zakresu wiedzy

ogólnej — pracowników, zarówno gmin wiejskich, jak i innych związków komunalnych, jest zadaniem Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Do sprawy dokształcania pracowników samorządowych na wspomnianem Studium przywiązuje dużą wagę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w odpowiednich okólnikach przed rozpoczęciem każdego kursu kładzie silny nacisk, aby samorządy, w szczególności zaś gminy wiejskie, wysyłały swoich pracowników na Studium Administracji Komunalnej, a ponadto przychodziły im z wydatną pomocą finansową.

Poniżej zamieszczamy tabelę statystyczną, obejmującą wyłącznie pracowników gmin wiejskich, która ilustruje stopień uczęszczania tych pracowników na poszczególnych dotychczasowych kursach Studium łącznie z kursem obecnym (V) i rzuca ciekawe światło na ustosunkowanie zarówno rad gminnych, jak i wydziałów powiatowych w poszczególnych powiatach do sprawy dokształcania pracowników:

Województwo	L. b. pow.	POWIAT	Ilość gmin w powiecie	Ilość pracow. gminnych	I kurs.	II kurs.	III kurs.	IV kurs.	V kurs.	Ogółem kurs.			st. s. % od st. pr. zdan. woj.
					sekrét.	pomoc. sekrét.	pomoc. sekrét.	pomoc. sekrét.	pomoc. sekrét.	pomoc. sekrét.	pomoc. sekrét.	razem	
BIAŁOSTOCKIE	1	augustowski	12	25					1	2	3	3	
	2	białostocki	15	33	1						1	1	
	3	bielski	21	43						2	2	2	
	4	grodziński	22	44									
	5	kolneński	9	18	1			1		1	1	2	
	6	łomżyński	13	21									
	7	ostrolęcki	11	23			1				1	1	
	8	ostrowski	11	25				1	1	1	2	3	
	9	sokółski	17	29	4	1			1	6	6	6	
	10	suwalski	18	35				1			1	1	
	11	szczuczynski	10	20									
	12	wółkowsky	16	34			2	2	1	3	5	4	9
	13	wys. mazow.	9	21									
razem			184	361	2	4	1	3	4	5	13	15	28 8%
KIELECKIE	1	będziński	9	47	3	1				1	3	6	7
	2	częstochow.	23	59		2			1		3	3	
	3	ilzecki	23	50	1	4	2		3		10	10	
	4	jędrzejowski	13	34	1	1			2		3	4	
	5	kielecki	20	55	1	3			1	1	5	6	
	6	konecki	18	49	3	2	1		1	1	8	8	
	7	kozienicki	18	42			1		1	4	5	6	
	8	miechowski	21	45		1	2		1		4	4	
	9	olkuski	14	41	2						2	2	
	10	opatowski	23	51	1	1	3	1			6	6	
	11	opoczyński	22	48									
	12	pińczowski	20	41	1		1	2	2		6	6	
	13	radomski	22	44	1	1	1	1	2		6	6	
	14	sandomierski	14	33	1		1		1	1	3	4	
	15	stopnicki	25	54	1		1			1	1	2	
	16	włoszczowski	14	25		1		1	2	1	2	6	7
	17	zawierciań.	15	34	3	1			1	1		6	6
razem			314	752	3	20	1	14	1	13	17	2	16 7 80 87 12%

Województwo		POWIAT	Ilość gmin w powiecie	Ilość pracow. gminnych	Ilość kurs.					Ogółem kurs.		razem stos. % od st. pr. zdan. woj.						
L. b. pow.	I kurs.				II kurs.	III kurs.	IV kurs.	V kurs.	sekrét.	pomoc.								
											sekrét.		pomoc.					
LUBELSKIE	1	bialski	15	26						1	1	1						
	2	biłgorajski	15	43						1	1	2						
	3	chełmski	13	41					1		1	1						
	4	hrubieszow.	14	59														
	5	garwoliński	19	44	1					2	3	3						
	6	janowski	15	45		1					1	2						
	7	konstantyn.	13	23		1	1				2	1						
	8	krasnostaw.	13	49					1		1	1						
	9	lubartowski	14	46			1				1	1						
	10	lubelski	16	52				1	1		1	2						
	11	lukowski	21	53			1				1	1						
	12	puławski	17	42							1	1						
	13	radzyński	14	29														
	14	siedlecki	16	32						1	1	1						
	15	sokołowski	12	28			1				1	1						
	16	tomaszowski	13	41														
	17	węgrowski	14	31			1				1	1						
	18	włodawski	14	34	1	1	1				3	3						
	19	zamojski	12	32														
razem			280	750	1	1	3	1	5	2	1	4	8	14	22	3%		
ŁÓDZKIE	1	brzeziński	15	31				1				1	1					
	2	kaliski	22	43							1	1	1					
	3	kolski	13	26			1			1		1	1	2				
	4	koniński	14	35														
	5	łaski	18	37			1	1			1	1	2	3				
	6	łęczycki	15	36	1	1	1			1	2	3	5					
	7	łódzki	16	38					1			1	1					
	8	piotrkowski	21	41	2				1		1	2	3					
	9	radomskow.	25	50	2		2				1	5	5					
	10	sieradzki	19	40	2							2	2					
	11	ślępecki	12	27	1							1	1					
	12	turecki	19	39	2							2	2					
	13	wieluński	25	47	1	1	1	1			1	1	4	5				
razem			234	492	2	1	1	4	1	3	1	3	1	4	6	25	31	6%
NOWOGRODZKIE	1	baranowicki	12	37														
	2	lidzki	21	61														
	3	nieświeski	8	26				1	1		1	1	2	3				
	4	nowogródzki	12	41														
	5	slonimski	13	30				1	1		1	2	1	3				
	6	stołpecki	7	21														
	7	wołyński	11	33														
razem			89	249						2	2	1	1	3	3	6	2%	
WARSZAWSKIE	1	bloński	15	30					1	1	2		2					
	2	ciechanowski	10	15					1		1		1					
	3	gostyniński	11	16														
	4	grójecki	22	59	1					1		3	3					
	5	kutnowski	12	23							1	1	1					
	6	lipnowski	16	29														
	7	łowicki	10	22	2			1			3	3						
	8	makowski	8	16	1			1	1		2	1	4	5				
	9	mińsko-maz.	17	31			1		1	1	2	1	3					
	10	mławski	14	21					1		1	1	1					
	11	mieszawski	13	26			3	1	6	1	4	2	2	15	17			
	12	plocki	15	24					1		1	1	1	2				
	13	płoński	12	24	1					3	1	2	1	7	8			
	14	przasnyski	10	21	1								1	1				
	15	pultuski	11	23						2			2	2				
	16	radzyński	10	21	1			1					2	2				
	17	rawski	14	23	1						2		2	1	3			
	18	rypiński	14	20							1	1	1	1	2			
	19	ślępecki	13	19														
	20	skierniewicki	8	16				1	2		1		4	4				
	21	sochaczewski	10	21	2			1				3	3					
	22	warszawski	23	62	5			1	1			7	7					
	23	włocławski	13	23			1					1	1					
razem			301	585	16		4	2	12	7	14	5	11	13	58	71	12%	

Województwo		POWIAT	Ilość gmin w powiecie	Ilość pracow- gminnych	I		II		III		IV		V		Ogółem		stos. % od st. pr. zdan. woj.	
L.	b. pow.				kurs	sekrét.	kurs	sekrét.	kurs	sekrét.	kurs	sekrét.	kurs	sekrét.	kurs	sekrét.		pomoc.
POLESKIE	1	brzeski	15	40	1					2					1	2	3	
	2	drohiczyński	12	22	2	1			1					2	2	4		
	3	kamień-kosz	7	23									1		1	1		
	4	kobryński	11	30	1										1	1		
	5	kosowski	6	21	1			1						2		2		
	6	łuniniecki	7	34					1						1	1		
	7	piński	14	34	1	1				1			1	2	3			
	8	prużański	12	30							1		1			1		
	9	sarnieński	10	28											2	2		
	10	stoliński	5	24		1				1	1		1	2	2	4		
razem			99	286	6	2	1		1	4	1	2	4	2	9	11	20	7%
WILEŃSKIE	1	brasławski	15	36						1						1	1	
	2	dziśnieński	16	46									1	1	1	1	2	
	3	mołodzieczan.	10	30		1								1		2		
	4	oszmiański	8	21														
	5	postawski	11	33					2	1	2	4	1	5				
	6	święciański	16	40					1			1	1	1	2			
	7	wileń.-trocki	16	52														
	8	wilejski	13	35					1					1	1			
razem			105	291	1	1			4	2	3	3	6	7	13	4%		
Inni Małopolska Wielkopol.	1	dubieński	12	48								1		1	1			
	2	horochowski	7	28					1		1	2	1	2				
	3	kostopolski	7	30					1		1	1	1	2				
	4	kowelski	15	64					1		1	2	1	2				
	5	krzemien.	15	65					1	1	1	1	1	2				
	6	lubomelski	8	26	1	1			1	1	1	1	2	4	6			
	7	łucki	11	48														
	8	rówieński	10	40								1	1	1	1			
	9	włodzimier.	8	34								1	1	1	1			
	10	zdobunow.	6	24							1		1	1	1			
razem			98	407	1	1			2	5	2	2	5	8	10	18	4%	
Ogółem			1704	4175	14	54	7	5	7	48	26	45	30	53	84	225	309	

Z powyższych danych wynika, co następuje :

1. Pierwsze miejsce pod względem liczby wydelegowanych dotychczas na Studium Adm. Kom. pracowników gmin wiejskich zajmują gminy województwa *kieleckiego* (87 pracowników), drugie zaś miejsce — gminy województwa *warszawskiego* (71 pracowników). Stosunek procentowy wysłanych na Studium pracowników do ogólnej liczby zatrudnionych w gminach jest dla obu województw jednakowy i wynosi 12 proc.

2. O ile chodzi o gminy według powiatów — to na pierwsze miejsce wysunął się powiat *nieszawski* (woj. warszawskie), z którego wydelegowano na Studium 17 pracowników, na ogólną liczbę 26 pracowników, na drugie zaś miejsce — powiat *ilżecki* (woj. kieleckie) — 10 pracowników, na ogólną liczbę 50.

3. Wcale nie skorzystały dotychczas ze Studium gminy następujących powiatów: grodzieńskiego, łomżyńskiego, szczuczyńskiego, wysoko-mazowieckiego, opoczyńskiego, hrubieszowskiego, radzyńskiego, tomaszowskiego, zamojskiego, konińskiego, baranowieckiego, lidzkiego, nowogródzkiego, stołpeckiego, wołyńskiego.

skiego, sarnieńskiego, gostynińskiego, lipnowskiego, sierpeckiego, oszmiańskiego, wileńsko-trockiego, łuckiego, razem powiatów 21.

4. Na ogólną liczbę 4.175 pracowników gmin wiejskich w b. zaborze rosyjskim ze Studjum Adm. Kom. skorzystało dotychczas 309 pracowników, co stanowi 7,9 proc. ogółu pracowników.

Główne przyczyny miernego uczęszczania pracowników na Studjum Adm. Kom. polegają na tem, że:

1. wiele rad gminnych mało się interesuje sprawą dokształcania pracowników i albo odmawia im urlopu na wyjazd na Studjum, albo też udziela urlopu, lecz odmawia pomocy finansowej;

2. w wielu powiatach władze powiatowe nie wpływają na rady gminne, aby wysyłały pracowników na Studjum i przychodziły im z pomocą finansową;

3. liczni pracownicy gminni obawiają się wyjechać na Studjum, aby po ukończeniu nauki nie stracić posady wskutek różnych okoliczności miejscowych.

Jedynym właściwym rozwiązaniem tej kwestji byłoby utworzenie w każdym powiatowym związku komunalnym specjalnego funduszu na dokształcanie pracowników, którym administrowałby wydział powiatowy (tak, jak to w wielu powiatach już zrobiono) i zapewnienie pracownikom, wyjeżdżającym na Studjum, powrotu na ich posady.

Z. P.

Artykuły do Pracownika

prosimy pisać:

1. wyraźnie,
2. z marginesem,
3. tylko po jednej stronie papieru,
4. wyraźnie podpisywać nazwisko lub przybrany pseudonim.

Samorządy, które popierają dokształcanie

Powiat łuniniecki

Wydział powiatowy w Łunińcu reskryptem z 23 listopada r. 1928 zalecił wszystkim urzędem gminnym powiatu łuninieckiego wstawienie do preliminarzy budżetowych na r. 1929/30 po 500 zł. na fundusz dokształcania pracowników samorządowych przy wydziale powiatowym. Sumy będą wpłacane do wydziału powiatowego i użyte według następującego obliczenia:

Całkowity koszt wysłania jednego pracownika wyniesie 1,50 zł., na które składa się opłata za kurs. płatny urlop na czas trwania kursu i zasiłek na utrzymanie w Warszawie 125 zł. miesięcznie. Przez utworzenie w ten sposób funduszu, zostanie osiągnięta kwota 3.500 zł. (6 gmin wiejskich i 1 miasto). Dzięki niej 3-ch pracowników (przedewszystkiem sekretarzy gmin) będą mogli w ciągu jednego roku skorzystać z kursu.

Ujęta w ten sposób paląca kwestja dokształcania pracowników samorządowych w tutejszym powiecie da niewątpliwie, dzięki staraniom starosty p. Z. Jagodzińskiego, — pożądane wyniki.

Nadmienić muszę, że p. starosta postawił warunek, iż każdy z pracowników po ukończeniu kursu, winien pracować w ciągu 3-ch lat w samorządzie gminnym na terenie powiatu łuninieckiego.

Chotyniec, pow. łuninieckiego, 16.2 1929 r.

H. Gajderowicz,
sekretarz gminy.

Gmina Czersk pow. grójeckiego

Rada gminna gminy Czersk, powiatu grójeckiego, na posiedzeniu dnia 13 marca r. b. uchwaliła na cele dokształcania pracowników gminnych zł. 150. Kwotę tę uchwaliła w budżecie na rok 1929/30.

PORADNIK PRAWNY

Wynagrodzenie za wykonywanie wyroków sądowych

Pytanie. Sekwestrator gminy Podorosc zapytuje, czy należy pobierać koszty egzekucyjne przy przymusowym ściąganiu grzywien i opłat sądowych według tytułów wykonawczych, nadsyłanych przez Sądy Pokoju do wójta lub urzędu gminnego dla wykonania: w twierdzącym wypadku, w jakiej wysokości.

Odpowiedź. Za wykonywanie wyroków sądowych pobiera gmina wynagrodzenie, w którym mieszczą się już i koszty egzekucyjne. Wysokość tego wynagrodzenia określona została rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego r. b. (Dz. Ust. Nr. 14, poz. 121) i wynosi z pewnemi modyfikacjami, w rozporządzeniu przewidzianemi, 5 proc. od egzekwowanej należności.

Tytuły rodowe w dowodach osobistych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie władzom administracyjnym, by zwróciły uwagę urzędowi, wydającym dowody osobiste, na nie-

dopuszczalność wpisywania do dowodów tytułów rodowych. Jak wiadomo, wszelkie tytuły oprócz urzędowych i naukowych Konstytucja zniósła. Zatem nikt nie może żądać, aby w jego dowodzie osobistym, paszporcie zagranicznym i t. p. wymieniono mu tytuł rodowy.

Gzy wójt gminy ma prawo zasekwestrować czynsz dzierżawny

Pytanie. Czy wójt gminy ma prawo zasekwestrować czynsz dzierżawny z dzierżawców gruntu za niezapłacone podatki przez właściciela gruntu?

Odpowiedź. Według art. 55 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94/23, poz. 747) przepisy o egzekucji podatków i opłat państwowych stosują się do egzekucji podatków i opłat samorządowych.

Według brzmienia § 16 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z 17 maja 1926 roku (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 168), którą

w myśl powyższego wyjaśnienia stosuje się i do przymusowego ściągania podatków i opłat samorządowych, wójt gminy ma prawo zaskarżenia czynszu dzierżawnego (p. 2, art. 16 instrukcji). T.

O zapisanie w księgach kary darowanej z amnestji

Pytanie. Czy należy w księgach stałej ludności i odnośnej kontroli uczynić adnotację o ukaraniu więzieniem stałego mieszkańca gminy, jeżeli kara ta została darowana na zasadzie amnestji.

Odpowiedź. Użyte w ustawie z 22 czerwca 1918 r. o amnestji wyrażenie: „Puszcza się w niepamięć i przebacza“, należy rozumieć w ten sposób, że władza nie powinna czynić zarówno w księgach, jak i aktach żadnych adnotacji o darowanej karze. T.

W sprawie obliczania dodatku wyrównawczego pracowników samorządowych

Jak wiadomo, pracownicy samorządowi, którzy w chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) pobierali uposażenie wyższe, niż się im należało w myśl postanowień tego rozporządzenia, zachowali swe dotychczasowe płace; odnośna różnica stanowi t. zw. dodatek wyrównawczy.

Poniżej zamieszczamy treść okólnika Nr. 97 Min. Spraw Wewn., w którym został wyjaśniony sposób obliczania tego dodatku, oraz okres czasu, w ciągu którego dodatek wyrównawczy przysługuje odpowiednim pracownikom samorządowym.

Warszawa, dnia 1 maja 1929 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Nr. S. S. 24.

W sprawie sposobu wykonania postanowienia § 25, ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30.12.1924 r.

Odpis.

Okólnik Nr. 97.

Do
Pana Wojewody
(wszystkich, oprócz śląskiego).

Wobec wyników w praktyce w niektórych związkach komunalnych wątpliwości co do sposobu wykonania przepisu § 25, ustęp 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.12.1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, oraz zarządza niniejszem, co następuje:

O ile to dotychczas, mianowicie po uchwaleniu na podstawie § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.12.1924 r. statutów etatów stanowisk służbowych nie nastąpiło, związki komunalne powinny wszystkich swoich pracowników bez wyjątku, a więc także pracowników, do których stosują się punkty a. i b. § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.12.1924 r. i do których zatem odnosi się wyżej powołany przepis § 25, ust. 3 tego rozporządzenia, formalnie zaszeregować do grup uposażenia w granicach, wskazanych tem rozporządzeniem, oraz statutami etatów stanowisk służbowych, oraz ustalić szczeble uposażenia tych pracowników w odnośnych grupach na tych zasadach, na jakich zaliczeni zostali do szczebli uposażenia funkcjonariusze państwowi, t. j. na zasadach art. 98, 99 i 100 ustawy z dnia 9.10.1923 r. o uposażeniu funk-

cjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

W stosunku do pracowników, podpadających pod p. a. i b. § 3 rozporządzenia należy wysokość uposażenia, obliczoną w złotych na podstawie ustalonej w powyższy ogólny sposób grupy uposażenia i szczebla płacy porównać z wysokością pobieranego przez nich w złotych w dniu 31.12.1924 r. dotychczasowego uposażenia. O ileby z tego porównania okazało się, że dotychczasowe uposażenia było wyższe, to różnicę odnośną powinien dany pracownik otrzymywać zgodnie z przepisem § 25, ustęp 3 rozporządzenia, aż do chwili, gdy uposażenie, związane z grupą uposażenia, do której on został formalnie zaszeregowany, oraz szczeblem płacy, w którym został formalnie ustalony, zrówna się z wysokością dotychczasowego uposażenia, a to wskutek awansu do wyższej grupy uposażenia lub posunięcia się do wyższego szczebla płacy w tej samej grupie uposażenia lub, co się samo przez się rozumie, wskutek ogólnej podwyżki uposażeń (dotychczasowa 10-proc. i 15-proc. podwyżka uposażeń). Powyższa różnica powinna być wypłacona, jako przejściowy dodatek wyrównawczy, analogicznie do dodatku wyrównawczego, przewidzianego w art. 118 ustawy z dnia 9.10.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

Strzelecki,

Dyrektor Departamentu.

Nowa mapa

Ukazała się *ścienna Mapa Topograficzna, Komunikacyjna i Administracyjna Polski*, opracowana pod redakcją prof. E. Romera w Instytucie Kartograficznym „Książnicy - Atlas“, we Lwowie.

Mapa ta, jedyne u nas wydawnictwo tego rodzaju, zawiera ponad 40 tys. osad (31 tys. w samej Polsce), uwzględnia zatem każdą prawie miejscowość na terenie Rzeczypospolitej, jak również sieć kolejową, drogową, granice województw i powiatów. Przez odpowiednie znakowanie oznaczono ilość mieszkańców miejscowości i wyróżniono miasta wojewódzkie, powiatowe i gminy, urzędy pocztowe i celne, sądy, źródła i pas turystyczny.

Obok kartonu głównego, zamieszczono na mapie kartony, przedstawiające organizację wojska, kościoła rzym.-kat., szkolnictwa i t. d., oraz plany wszystkich większych miast w Polsce i polskiego wybrzeża.

Osobno dołączony jest do mapy abecadłowy skrowidz miejscowości, który stanowi oddzielny tom o 200 stronach objętości.

Również pod względem zewnętrznym przedstawia się mapa bardzo dodatnio. Mapa ta została opracowana przez polskich uczonych geografów i kartografów i wykonana wyłącznie środkami technicznymi krajowymi we własnych zakładach graficznych, znanej Spółki wydawniczej, „Książnica - Atlas“ we Lwowie. Opracowana zaś źródłowo, z uwzględnieniem współczesnego stanu naszego państwa, zaspokoi niewątpliwie ogólnie odczuwaną potrzebę mapy Polski tego rodzaju, nadającej się do użytku w biurach i urzędach, przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Cena stosunkowo przystępna, gdyż egzemplarz mapy podklejonej na płótnie, w tece, lub z wałkami i ochraniaczem, wraz z spisem miejscowości, kosztuje zł. 84.

Zamówienia kierować należy pod adresem: „Książnica - Atlas“, Warszawa, Nowy Świat 59, lub Lwów, Czarnieckiego 12.

Z obcych pism pracowniczych

Niemcy.

Wymiana urzędników.

W *Rundschau fuer Kommunalbeamte*, czytamy o poleceniu wymiany pracowników, jakie wystosował Zarząd Związku Miast Niemieckich do miast związkowych. Wymianę pracowników Związek ten uważa za jeden ze sposobów, zmierzających ku racjonalizacji technicznej i usprawnienia poszczególnych zarządów. Za pośrednictwem zarządu Związku nastąpiła wymiana sekretarza miejskiego Tylży na sekretarza Muelheimu. Wymiana trwa przez czas umówionego urlopu. Koszty podróży się zwraca. Ponadto urzędnik, udający się do miasta, w którym koszty utrzymania są wyższe, otrzymuje dodatek drożyzni.

Francja.

Statut służbowy pracowników samorządowych.

Chociaż — jak się dowiadujemy z *La Vie Communale* — połowa tylko z 79 około gmin utworzyła w łonie Związku urzędów gminnych grupę o jednolitym statucie służbowym dla pracowników, warto jednak przytoczyć z tego statutu kilka zasad ogólnych.

1. Przyjmowanie. Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel burmistrzów i pracowników, ustala programy egzaminów, jakim muszą się poddać kandydaci. Takie egzaminy między-gminne istotnie wpływają na podniesienie się poziomu umysłowego pracowników gminnych.

2. Rada dyscyplinarna. Rada dyscyplinarna, między-gminna, obejmuje z jednej strony delegatów burmistrzów, wybranych przez ich kolegów i delegatów pracowników samorządowych pewnej określonej kategorii, z drugiej strony. Taka organizacja, dzięki sposobowi obioru i dzięki składowi, jest niezależna od wpływów miejscowych i daje pracownikom, przez siebie powołanym, rękojmię bezstronności. Gminy, należące do grupy wspólnego statutu, ziściły w ten sposób jedną z zasad ogólnych nowej ustawy o ustaleniu urzędników.

3. Wynagrodzenie. Wynagrodzenie pracowników gmin, należących do grona wspólnego statutu, ustala się corocznie, biorąc pod uwagę współczynnik (wskaźnik) kosztów utrzymania, ustalony przez prefekturę policyjną. Pod tym względem burmistrzowie napotykali trudności, stawiane przez administrację wyższą. Związek nie omieszczał jednak stanąć w obrocie interesów urzędów gminnych.

Ustawa o ustaleniu pracowników samorządowych.

W *L'Action Communale* czytamy o przyjęciu przez senat francuski projektu ustawy o ustaleniu pracowników samorządowych. Projekt ten zmierza ku zmianie art. 88 ustawy z 5.V

1884 r. i ma na celu ustanowienie pewnych rękojmi w ustaleniu pracowników samorządowych. Art. 88, zmieniony przez ustawę z dnia 23.10 1929 r., zastąpiono następującym artykułem:

Burmistrz mianuje urzędników na wszystkie urzędy samorządowe, dla których ustawy, dekrety i rozporządzenia, obecnie obowiązujące, nie przewidują osobnego prawa mianowania. Również burmistrz zawiesza lub odwołuje piastujących te urzędy. Może odbierać przysięgę od urzędników, przez siebie mianowanych, pod warunkiem, że zatwierdził ich naczelnik departamentu lub jego zastępca.

W każdej gminie, gdzie istnieją urzędy samorządowe, powierzone, z tytułu niezmienności, personelowi wyłącznie samorządowemu, tak samo, jak w gminie, w której taki urząd utworzono, rada gminna określa, w drodze uchwały, w terminie 6 miesięcy, przepisy, dotyczące poboru, awansu i dyscypliny piastujących te urzędy.

Kary, w postaci opóźnienia awansu, zmniejszenia płacy, pozbawienia lub zmniejszenia urlopu rocznego, zawieszenia lub odwołania może burmistrz nakładać tylko na podstawie orzeczenia, umotywowanego przez radę dyscyplinarną, po przesłuchaniu burmistrza i pociągniętego do odpowiedzialności pracownika.

Ustanawia się 2 lub 3 rady dyscyplinarne w każdym departamencie. Rada dyscyplinarna składa się z 3 burmistrzów lub doradców i 3 pracowników samorządowych. Delegatów rad gminnych wylosowuje się na każde zebranie rady gminnej, z listy, wykazującej po 1 delegacie na poszczególną gminę. Delegata wybiera rada gminna, do której należy. To samo tyczy się pracowników samorządowych.

Delegaci, należący do gminy zainteresowanej, nie mogą uczestniczyć w obradach, dotyczących ich gminy.

Jedna i druga strona może odrzucić jednego członka rady dyscyplinarnej.

Przewodniczy radzie dyscyplinarnej najstarszy z urzędu sędzia pokoju. Ma prawo udziału w obradach i wylosowuje nazwiska delegatów, wchodzących do rady.

Odszkodowanie za utracone stanowisko.

W innym miejscu *L'Action Communale*, czytamy o obradach senatu nad projektem ustawy o odszkodowaniu, przysługującym zespołowi pracowników w wypadku zniesienia urzędu. Najważniejszy artykuł tej ustawy, art. 1, brzmi, jak następuje: Uchwały rady gminnej, dotyczące zniesienia całkowitego lub częściowego urzędów samorządowych lub departamentowych i pociągające za sobą stratę zajęcia dla całego lub części zespołu pracowniczego, winny zawierać zastrzeżenie, zapewniające urzędnikom kwalifikowanym zajęcie lub odszkodowanie, równorzędne do straconego stanowiska.

K r o n i k a

Narady nad dekoncentracją administracji.

Bawiący w ub. m. w Warszawie niemal wszyscy wojewodowie złożyli Ministrowi Spraw Wewnętrznych wnioski w sprawie dekoncentracji w administrowaniu państwem. Wnioski te obecnie się rozpatruje. Równocześnie w łonie samego Ministerstwa rozważa się możliwości zdekoncentrowania pewnych właściwości, t. j. przelewu prawa rozstrzygania z wyższych instancji na niższe. Czynniki rozstrzygające zamierzają przelać prawo rozstrzygania na władze niższe, np. z Rady Ministrów na poszczególnych ministrów lub wojewódzkie władze administracji ogólnej, z ministrów na wojewodów lub starostów i wreszcie z wojewodów na starostów, ponadto z powyżej wymienionych władz na władze samorządowe.

Po ustaleniu planu działania, dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów M. S. W. otrzymali polecenie przedstawienia, poza wnioskami wojewodów, także wniosków własnych, o ile wnioski wojewodów nie uwzględniają w dostatecznej mierze całokształtu sprawy.

Ankieta

w sprawie podziału administracyjnego państwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało ankietę w sprawie podziału administracyjnego państwa. Udział w ankiecie biorą oprócz władz państwowych, również samorządy.

Szczegółowo opracowana ankietę obejmuje: 1. ogólne tezy, dotyczące podziału państwa dla celów administracji ogólnej i samorządowej, a mianowicie wielostopniowość podziału, a więc, czy trójstopniowy podział na województwa, powiaty i gminy, przewidziany w art. 65 Konstytucji, odpowiada warunkom administracji państwa, czy też należałoby wprowadzić podział dwustopniowy, względnie czterostopniowy; następnie wielkość i siłę gospodarczą gmin, powiatów i województw, rozgraniczenie zakresu działania między państwem a samorządami, warunki regionalne podziału administracyjnego państwa, jakie miasta nadają się najbardziej na siedziby województw i innych władz administracyjnych; 2. projekt nowego podziału państwa na województwa (całości lub też tylko pewnej częst-

ki, z uzasadnieniem liczbowym z punktu widzenia potrzeb administracji ogólnej i samorządowej, potrzeb życia gospodarczego, rozwoju kulturalnego ludności i t. d.).

Praca wakacyjna dla studentów wydziałów prawnych i ekonomiczno-politycznych w samorządach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło interesującą akcję nawiązania kontaktu z młodzieżą akademicką przez władze administracyjne. Chodzi tu w szczególności o młodzież ostatnich lat studiów wydziałów prawnych i ekonomiczno-politycznych, a to celem zapewnienia w przyszłości dopływu świeżych sił wykwalifikowanych do administracji. W tym celu M. S. Wewn. zaleca dawać pracę wakacyjną pewnej liczbie studentów w samorządach, oraz w niektórych urzędach państwowych. Ma to być zapoczątkowaniem ich praktyki w administracji.

Praca, dostarczona studentom w okresie wakacyjnym, ma się ograniczać do wykonywania czynności pomocniczych. Wszyscy wojewodowie mają do 20 maja przedstawić Min. Spraw Wewn. wnioski ziszczenia powyższego zamiaru.

Wydział samorządowy na Wszechnicy Wileńskiej.

Na Wszechnicy im. Stefana Batorego w Wilnie powstaje w roku akad. 1929/30 wydział samorządowy, który będzie kształcił uzdatnionych pracowników samorządowych. Nauka na tym wydziale trwać będzie 3 lata.

Wynalazcy i reformatorzy wśród pracowników miejskich.

Prezydent m. st. Warszawy, inż. Zygmunt Słomiński, w towarzystwie wiceprezydenta, p. Marjana Borzęckiego, i zastępcy naczelnika wydziału spraw ogólnych, p. Franciszka Herbsta, odwiedził dnia 7 b. m. wydziały: wodociągów i kanalizacji, opieki społecznej, techniczny, oraz kontroli miejskiej i rozdał nagrody pieniężne, przyznane pracownikom przez komisję kwalifikacyjną, do oceny reform i ulepszeń biurowych, powołaną na zasadzie statutu „Fundacji im. Piotra Drzewieckiego“.

Nagrody z powyższej Fundacji otrzymali: Włodarezyk Ignacy, magazynier w wydziale technicznym, za skonstruowanie dźwigu do cięższych materiałów, oraz przyrządu, umożliwiającego szybką naprawę taboru kolejkowego sposobem gospodarczym; Wrzesiński Józef, za odnalezienie nowej odmiany lipy, t. zw. lipy polskiej; dr. Cieszyński Franciszek, pedjatra zakładu im. ks. Anny Mazowieckiej, za zaprojektowanie i dokonanie reorganizacji pracy akuserek i praktykantek; Szymański Stanisław, sekretarz bursy dla młodzieży, za opracowanie schematu „Ewidencja wychowanka“, oraz za opracowanie książeczki kontroli obecności i pilności ucznia w warsztacie; Piechaczek Władysław i Thewosow Jan, z sekcji opłat dyrekcyj wodociągów i kanalizacji za zaprojektowanie i wprowadzenie w życie tablicy kontroli czynności pracowników tej sekcji; Szymborski Leon i Zawadzki Feliks, st. kontrolerowie kontroli miejskiej, za opracowanie systemu mechanicznej kontroli ruchu kostiumów w magazynach teatrów miejskich.

Przy wręczaniu nagród p. prezydent Słomiński wygłosił do zgromadzonych pracowników krótkie przemówienie, wzywając ich do intensywnej pracy i inicjatywy w kierunku naukowej organizacji pracy i wprowadzenia uproszczeń, zdobytych w drodze doświadczenia i obserwacji.

Nowe Książki

I.

Z zakresu samorządu i dziedzin pokrewnych.

A. CHYBIŃSKI, naczelnik biura gminnej komisji opieki społecznej w Poznaniu. *Przewodnik Opieki Społecznej i Poradnik kulturalno-oświatowy m. st. Poznania*, Poznań, 1929, str. 233.

W sposób przejrzysty i jasny pracownicy zebrali autor wszystkie dane o organizacji opieki społecznej i pracy kulturalno-oświatowej w Poznaniu, zarówno miejskiej, jak społecznej.

Księga Pamiątkowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi 1917 — 1927, pod redakcją JANA AUGUSTYNIKA. Układ graficzny Przecława Smolika. Łódź, 1929. Str. 76 + ryciny.

II.

Książki, nadesłane do Redakcji.

Dr. KAZIMIERZ BARTEL. *Wykresy niektórych danych statystycznych, odnoszących się do życia gospodarczego Polski w latach 1924 — 1928*. Warszawa, 1929. Nakładem Prezydium Rady Ministrów. Str. 8 + tablice 27.

Powyższe wydawnictwo jest dalszym ciągiem „Wykresów“, wydanych w r. ub. i niejako wykresowem zobrazowaniem ostatniej przemowy b. prezesa ministrów w Sejmie. Obejmują one wyłącznie wykresy przebiegu rozwoju życia gospodarczego. Oparte o dostępne dla każdego urzędowe dane statystyczne (Głównego Urzędu Statystycznego), tablice te pozwalają na ocenę danego przebiegu jednym niemal rzutem oka.

Tablice obejmują: produkcję hutniczą i włókienniczą, rynek pracy (zatrudnienie i bezrobocie), obrót węgla kamiennego, ładunki kolejowe i morskie, handel zagraniczny, banki (Polski, Gospodarstwa Krajowego, Rolny i akcyjne), oraz obrót pszenicy i żyta.

Spółdzielnia Rolno-Wytwórcza Źródłem Powszechnego Dobrobytu, Warszawa, 1929, str. 174 + XXXVI.

Autor zaleca oparcie spółdzielni rolnych na swym nowym wynalazku, t. zw. gilzogram, który znacznie powiększa dochodowość gospodarstw rolnych, jak wynika z dotychczasowych doświadczeń.

Nadesłane

Gmina Tkaczew, pow. łęczyckiego, na fundusz dyspozycyjny dla Marszałka Piłsudskiego.

Rada gminy Tkaczew, pow. łęczyckiego, przestała do redakcji odpis swej uchwały, z prośbą o umieszczenie treści tej uchwały w *Pracowniku Samorządowym*, jako w swym piśmie.

Oto treść tej uchwały, natchnionej obywatelską troską o dobro Państwa, obronę jego całości i mocy.

Protokół posiedzenia rady gminnej, gminy Tkaczew, powiatu łęczyckiego.

Dnia 6 kwietnia 1929 roku w urzędzie gminy Tkaczew byli obecni radni: Ignacy Żemigala, F. Kulesza, S. Dzieciolowski, M. Bugajczyk, J. Kuzan, J. Andrzejczak, T. Granosik, W. Wdowiak, A. Chwiałkowski.

Przewodniczył wójt gminy, Stanisław Twardowski.

Protokółował pomocnik sekretarza gminy, Fr. Frontczak.

Miedzy innymi, rada gminy wysłuchała apel wojewódzkiego komitetu zbiórki na fundusz dyspozycyjny dla Marszałka J. Piłsudskiego i po przemówieniach: sekretarza gminy M. Zarachowicza, radnego M. Bugajczyka, radnego Ign. Żemigali i przewodniczącego wójta Twardowskiego jednogłośnie uchwalono:

Uważając, że przez zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego w budżecie ministra spraw wojskowych, opozycja sejmowa utrudniła możliwość walki ze szpiegostwem, tym wielkim wrogiem Państwa Polskiego, uchwalić na powyższy cel, z braku funduszy, zł. 30 (trzydzieści) i natychmiast wysłać je do Centralnego Komitetu Zbiórki Funduszu na walkę ze szpiegostwem dla Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, na konto czekowe w P. K. O. Nr. 19544, ul. Królewska 23. Niezależnie od tego zorganizować miejscowy komitet dla dalszej zbiórki pieniędzy na powyższy cel.

Tkaczew, 26.4 1929 r.

Sekretarz gminy.
M. Zarachowicz.

Wójt gminy.
S. Twardowski.

NAKLADEM
**ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
ADMINISTRACJI GMINNEJ
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**
WARSZAWA, ul. ŻÓRAWIA 27.

Tel. 402-20.

Adres telegraficzny: Warszawa „ZEPEGE“

ukazały się następujące wydawnictwa
które są do nabycia po cenach
następujących

- 1) Podręcznik dla działaczy i urzędów gminnych, zawierający teksty ustaw o ustroju samorządu oraz wiele innych ustaw, tudzież dział adresowy. Wydanie 1923 r. (na wyczerpaniu) Zł. 15,-
- 2) Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wraz z uzupełnieniem . . . Zł. 5,-
- 3) Instrukcja kasowo-rachunkowa dla Związków Komunalnych Zł. 2,70
- 4) Dekret o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa kongresowego i instrukcja dla tych rad Zł. 0,30
- 5) Podręcznik dla urzędów gminnych i magistratów przy załatwianiu czynności, związanych ze służbą wojskową. Zł. 1,50
- 6) Samorząd miejski — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Rudolfa Sikorskiego na Studjum Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Zł. 3,-
- 7) Samorząd Wojewódzki — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Salonia na Studjum Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Zł. 1,50
- 8) Zbiór przepisów oraz instrukcja szczegółowa do przechowania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych Zł. 2,50
- 9) Ogólne Zasady prawa cywilnego i karnego, opracowane przez St. Łazarowicza. Cena bez rzesyłki Zł. 3,-
- 10) Skarboweść Samorządu Terytorjalnego w Polsce Zł. 12,-
W oprawie płóciennej Zł. 14,-
- 11) Tablica do obliczania odsetek W. Ludkiewicza Zł. 4,-
- 12) Zasady rachunkowości komunalnej — podręcznik dla rachmistrzów samorządowych — Z. Pawlaka Zł. 5,-
- 13) Samorząd Gmin Wiejskich w Woj. Kresowych Zł. 2,50
- 14) Prawo łowieckie — Dr. W. Kałuskiego Zł. 2,-
- 15) Prawa i obowiązki sołtysa Zł. 0,30

**BIURO
POŚREDNICTWA PRACY**

Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Powiatowego
i
Związku Zawodowego Pracowników Miejskich

prosi

Magistraty i Wydziały Powiatowe
o nadsyłanie zgłoszeń o wakujących
posadach.

ADRES:

W A R S Z A W A,
UL. KREDYTOWA 16.



TAK
WYGLĄDA
O S A D A
NIEOŚWIELLONA

A TAK WYGLĄDA
OSADA OŚWIELLONA
LAMPAMI NAFTOWO-
ŻAROWEMI FABRYKI
„POLMET”

ŻĄDAJCIE OFERT
OD FABRYCZNEGO BIURA SPRZEDAŻY,
W A R S Z A W A,
PLAC DĄBROWSKIEGO Nr. 2
TELEFON 123-99.

czas. 19951/11/9

STEMPLE i PIECZĘCIE

kauczukowe i metalowe

SOLIDNIE

i SZYBKO

WYKONANE

NAJTANIEJ

NABYĆ

MOŻNA

w Składnicy Związku Pracowników

Administracji Gminnej

WARSZAWA, UL. ŻORAWIA Nr. 27,

Telefon 402-20.

Dla Czytelników Pracownika Samorządowego

PRZEWODNIK

PO UZDROWISKACH

I LETNISKACH POLSKICH

POD REDAKCJĄ CZ. ROKICKIEGO

WYDANIE III

Dane lecznicze prof. Uniw. Jagiel. L. Korczyńskiego. Opisy informacyjne ok. 500 miejscowości — 150 ilustracyj — Pięny papier. Druk częściowo dwubarwny — Mapki, tablice schematy, skorowidze — Podług normalnej kalkulacji, książka przedstawia wartość 8—9 złotych.

CENA BEZ PRZESYŁKI 3 Zł. 75 gr.

DLA CZYTELNIKÓW PRACOWNIKA
SAMORZĄDOWEGO 2 Zł. 50 gr.,
Z PRZESYŁKĄ 3 Zł. 75 gr.

Zamawiać w Administracji Pracownika Samorządowego, Warszawa, Żorawia 27, tel. 402-20.

SKŁADNICA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ RZ. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, TEL. 402-20.

jest najtańszem źródłem zakupu

Posiada na składzie:

KSIEGI RACHUNKOWE, dostosowane do wymagań ostatniego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu — dla wszystkich Związków Komunalnych (gmin, miast i powiatów) oraz wszelkie księgi i druki, używane przez urzędy gminne, magistraty, kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, dozory szkolne, urzędy stanu cywilnego i gminy wyznaniowe żydowskie.

Papier i wszelkie materiały piśmienne po cenach fabrycznych

Zamówienia wysyła za zaliczeniem pocztowem bardzo szybko.

Rachunki ponad zł. 40 wysyła bez doliczania kosztów przesyłki.